

# Spółeczeństwo polskie

## Ciągłość

Nie trzeba podkreślać, ani udwadniać jak poważnym warunkiem skuteczności i szybkości wszelkiego planowego działania jest ciągłość kierownictwa. Dawaliśmy temu niejednokrotnie wyraz w okresie przedwyborczym. Fakt utrzymania tej ciągłości, wynikający zarówno ze składu nowego rządu, jak i z deklaracji programowej premiera Cyrankiewicza napędza nas obecnie otuchą i optymizmem.

W rządzie biorą udział wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie pozytywnej pracy dla Polski Ludowej (od PPK aż po PSL „Nowe Wyzwolenie”). Rząd premiera Cyrankiewicza jest więc do pewnego stopnia powtórzeniem Rządu Jedności Narodowej, ale bez wewnętrznej opozycji, jaką stanowili w gabinecie poprzednim ministrowie peeselowscy. W skład rządu Cyrankiewicza wchodzi 7 socjalistów, 6 przedstawicieli Str. Ludowego, 5 poperowców, 3 demokratów, 2 przedstawicieli Str. Pracy i jeden bezpartyjny. PSL „Nowe Wyzwolenie” — jak i w gabinecie poprzednim — dysponuje swych przedstawicieli na stanowiska wiceministrów.

Dla zachowania ciągłości pracy ważniejsze od podziału tek między stronnictwa jest jednak to, że szereg głównych resortów pozostało w tych samych rękach.

Najdonioślejszą bodaj zmianą jest zmiana na stanowisku ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Tu min. Mikołajczyka zastąpił znany dobrze ze swej działalności na terenie naszego województwa wojewoda Dąb-Kocioł. Wobec ustania dostaw UNRRA, w roku bież. będziemy musieli rolnictwo postawić na takim poziomie, ażebyśmy w przyszłości mogli obywać się bez przywozu artykułów żywnościowych, i cenne dewizy mogli przeznaczyć na zakup maszyn, urządzeń przemysłowych i niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarczego artykułów.

Wiadomo wszystkim, że dotychczas działalność Min. Rolnictwa i R. R. budziła wiele zastrzeżeń. Niedawno ujawnione zostało np. że połowa traktorów nie nadaje się do użytku i nie ma pieniędzy na ich remont. Nowy minister będzie musiał włożyć wiele wysiłku i energii, aby akcja siewów wiosennych została należycie przeprowadzona, aby wszyscy chłopcy otrzymali wreszcie akty nadania ziemi z reformy rolnej i t. p. i t. p. Min. Dąb-Kocioł cieszy się opinią dobrego gospodarza. Wierzymy, że opinię tę na nowym stanowisku jeszcze bardziej ugruntuje.

Deklaracja programowa prem. Cyrankiewicza, wskazuje jasno dwie linie, jakie mają wyznaczać postępowanie rządu: dążenie do dalszej normalizacji stosunków i do mobilizacji wszystkich sił narodu do pokojowej pracy. Te same drogowskazy wyznaczyły postępowanie Rządu Jedności Narodowej. Rząd obecny ma sytuację o tyle ułatwioną, że przejmując władzę w warunkach pełnej legalności, gdyż wynik wyborów rozbił wszelkie złudne nadzieje kół, orientujących się na „londyńczyków” że uda się im powrócić do władzy. Rozpoczyna więc działalność pod dobrymi auspiciami. Pragnienie spokoju i praworządności przenika cały naród. Tak sam cel stawia sobie rząd. Są wszelkie dane, że je osiągnie.

K. G.

## złożyło hołd Prezydentowi Bierutowi Poszczególni obywatele składając życzenia przedkładali jednocześnie swe prośby

WARSZAWA, 9.2 (PAP) — W niedzielę, dnia 9 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od przedstawicieli społeczeństwa.

Masowo przybyli poszczególni obywatele ze wszystkich stron Polski, składając Prezydentowi hołd i życzenia, przedkładając jednocześnie swoje osobiste prośby.

Pierwsi składali życzenia przedstawiciele centralnych władz spółdzielczych. Prezydent Rzeczypospolitej, dziękując za złożone mu życzenia, wyraził swą radość, że jako pierwsi przybyli do niego przedstawiciele ruchu, w którym rozpoczął przed laty swą pracę społeczną.

Serdecznie dziękował Prezydent delegacjom byłych żołnierzy, a w szczególności delegacji Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w której znajdowali się współtowarzysze walki ob. Prezydenta z hitlerowskim okupantem.

Dziękując za życzenia, złożone przez profesorów wyższych uczelni, artystów, kompozytorów, dziennikarzy, plastyków, muzyków, architektów i innych, ob. Prezydent podkreślił doniosłą rolę, jaką przy pada pracownikom nauki, kultury i sztuki w nowej rzeczywistości polskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Anglia i St. Zjednoczone

### wywożą z Niemiec najnowocześniejsze zakłady przemysłowe Prasa radziecka omawia sprawę odszkodowań wojennych

MOSKWA, 9.2. (PAP) — Czasopismo „Nowoje Wremia”, omawiając sprawę odszkodowań niemieckich, podkreśla, że uchwały konferencji poczdamskiej w sprawie odszkodowań nie są wykonywane na skutek polityki angielskiej i amerykańskich władz okupacyjnych.

„Prasa angielska i amerykańska pisze „Nowoje Wremia” puszczając głosi, że pretensje reparacyjne niektórych państw są zbyt wysokie. Tymczasem suma pretensji reparacyjnych Związku Radzieckiego wynosi 10 miliardów dolarów, co stanowi mniej niż 10 część rzeczywistych strat, poniesionych wskutek najazdu niemieckiego.

Niemniej skromnie są żądania reparacyjne Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Natomiast państwa angielskie otrzymały już od Niemiec majątek, wartości znacznie wyższej, niż 10 miliardów dolarów.

Władze angielskie i amerykańskie hamują wszelkimi sposobami transport urządzeń fabrycznych do Związku Radzieckiego, ale jednocześnie w przyspieszonym tempie odbywa się wysyłanie urządzeń przemysłowych do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Wywóz się z Niemiec

# Armia Polska

### gotowa jest do wykonania każdego zadania, które nałoży na nią Naród i Jego najwyżsi przedstawiciele Prezydent Bierut wśród żołnierzy

WARSZAWA, 9.2 (PAP) — W ramach zlotu przedstawicieli okręgów wojskowych i garnizonów W.P. odbył się w Warszawie uroczysty wieczór żołnierski, który zaszczylił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut.

Prezydentowi P. P. towarzyszył marszałek Żymierski i gen. dyw. Spychalski oraz generalicja wojska polskiego. Wjeżdżającego na teren wojskowy Prezydenta Rzeczypospolitej powitały dźwięki fanfar, poczym w chwili, gdy dostojny gość wchodził na salę, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zebrani w liczbie kilkuset osób oficerowie, podoficerowie i żołnierze zgotowali Prezydentowi Bierutowi długotrwałą serdeczną owację.

Na życzenie Prezydenta, żołnierze odśpiewali swoje pieśni frontowe. Prezydent Bierut przemówił do zebranych, podkreślając szczególne znaczenie wojska w dziejach narodu polskiego, a zwłaszcza w ostatniej dobie.

W imieniu zebranych przemówił jeden z oficerów, zapewniając Prezydenta Rzeczypospolitej, że Wojsko Polskie, jak dotąd, tak i zawsze gotowe jest do wykonania każdego zadania, które nałoży na nie naród i jego najwyżsi przedstawiciele.



Skrzyżowały się tej sportsmence narty, ale plany zapewne się nie pokrzyżują i wycieczka dobrze się skończy zwłaszcza, że nad jeźdźcą „pogotowie ratunkowe”.

## Gratulacje i życzenia dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 9.2 (PAP) — Na w swoim własnym, najgorętsze życzenia Polkiej wpłynęły następujące depesze:

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Proszę o przyjęcie najgorętszych powinszowań z okazji wyboru na najwyższy urząd bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę powodzenia w pracy dla dobra narodu polskiego”.

Marszałek  
JOSIP BROZ-TITO  
premier rządu  
federacyjnej ludowej republiki  
Jugosławii

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Z okazji wyboru na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miło mi jest przesłać Waszej Ekscelencji, zarówno w imieniu prezydium zgromadzenia ludowego republiki albańskiej, jak również w swoim własnym, najgorętszym życzeniu narodu albańskiego dla bohaterskiego narodu polskiego, dążącego do utwierdzenia demokracji i pokoju”.

DR OMER NISHANI  
przewodniczący prezydium  
zgromadzenia ludowego  
Albanii

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W imieniu prezydium ludowej republiki bułgarskiej i moim własnym, śpieszę przesłać serdeczne powinszowania w chwili wyboru na urząd prezydenta bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem pewny, że więzy przyjaźni łączącej oba nasze kraje ulegną dalszemu zacieśnieniu dla dobra obu naszych narodów i wszystkich Słowian, jak również dla dobra ogólnego pokoju i współpracy międzynarodowej, o sprawiedliwy traktat pokoju.

WASSIL KOLAROV  
prezydent ludowej republiki  
Bułgarii

Prezydent Bierut na wszystkie depesze udzielił odpowiedzi.



# Realizacja planu odbudowy gospodarczej jednym z głównych zadań rządu

## Dokończenie deklaracji programowej premiera Cyrankiewicza

Działalność gospodarcza rządu będzie zmierzać głównie i przede wszystkim do wykonania narodowego planu odbudowy gospodarczej, którego palną odbudowę gospodarczej, którą rego wytyczne zostały przyjęte przez Krajową Radę Narodową. Plan ten ma na celu odbudowę zniszczeń wojennych i podniesienie konsumpcji powyżej poziomu przedwojennego. Wkraczamy w pierwszy okres tego planu — rok 1947. Jest to niewątpliwie z jednej strony rok, który zacyduje o powodzeniu całego planu, a z drugiej strony — rok, w którym trudności będą jeszcze bardzo znaczne i tego wcale nie chcemy ukrywać.

### Oszczędna gospodarka

Na skutek zniszczeń wojennych mamy jeszcze poważne braki w żywności, a szczególnie w zbożu, tłuszczach i mięsie. Deficyt aprowizacyjny w Polsce jest niewątpliwie i fakt ten został uznany przez międzynarodową komisję ekspertów przy Orga-

nizacji Narodów Zjednoczonych. Tymczasem, jak wiadomo, działalność UNRRA kończy się niedługo, a inne formy międzynarodowej pomocy dla Polski nie są dotąd jasno sprecyzowane.

W tych warunkach zagadnienie oszczędności i rozsądnego gospodarowania naszymi zasobami żywnościowymi nabiera specjalnie wielkiego znaczenia. Chodzi o racjonalną organizację podaży artykułów rolnych ze wsi i artykułów przemysłowych na wieś, o racjonalny rozdział między potrzebami wolnego rynku, a potrzebami aprowizacji reglamentowanej. Wielka, podstawowa rola w tym względzie rząd przypisuje spółdzielczości.

### Investycje

Rok 1947 będzie rokiem poważnych inwestycji w całości naszej gospodarki narodowej. Inwestycje w naszej zrujnowanej gospodarce stanowią niezawodną nadzieję podniesienia poziomu życiowego narodu. Zgodnie z wytycznymi 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, inwestycje będą kierowane przede wszystkim na te dziedziny, w których można osiągnąć szybki efekt produkcyjny i wzrost masy towarowej, szczególnie towarów konsumpcyjnych.

Poważnym źródłem finansowania naszych inwestycji będzie również zwiększenie eksportu i związanych z tym eksportem kredytów zagranicznych.

### Stalność waluty

Dażąc do wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego, rząd, jak dotychczas, będzie, jako naczelne swoje zadanie uważał walkę z niebezpieczeństwem inflacji. Mamy wszystkie dane ku temu, aby zachować —

mimo wszelkich trudności — równowagę gospodarczą i finansową. W tym celu jest niezbędne — w imieniu rządu to zapowiadam — przeprowadzenie nieubłaganej, konsekwentnej czasem może i bolesnej walki z przeroskami administracyjnymi, przeprowadzenie bezflakcyjnej walki z marotrastwem we wszystkich dziedzinach, przeprowadzenie walki z biurokratycznymi metodami pracy (oklaski), wprowadzenie w życie sprawliwego obciążenia ciężarami finansowymi wszystkich obywateli, stosownie do ich dochodów.

Tylko taka polityka może dać i da przelamanie pletzaczności się jeszcze na naszej drodze trudności i stopniowa, ale systematyczna poprawa dobrobytu obywateli. W dążeniu do systematycznego podnoszenia produkcji rząd dbać będzie o sektor państwowy i spółdzielczy, ale także i o sektor prywatny (oklaski).

Kontynuując politykę poszanowania wszelkich wierzeń religijnych, rząd dążyć będzie do należytego uregulowania stosunków z Kościołem.

W lutym i marcu przeprowadzimy dalsze demobilizacje wysłużonych żołnierzy, dzięki czemu będziemy mogli utrzymać wydatki na wojsko na poziomie znacznie niższym, niż przed wojną.

### Wzywamy braci do powrotu z tułaczki

Jako pilne zadanie stawia przed sobą rząd szybka repatriacja tych naszych rodaków, którzy rozproszeni po świecie przez burzę dziejową, pozostają jeszcze dotąd na obczyźnie.

Wbrew wszelkim wrogim wysiłkom, pomimo ogromnych przeszkód natury technicznej, powrócili do kraju setki tysięcy ludzi. Z zachodu wróciło dotąd dwa miliony 100 tysięcy

cy osób. Dla nich wszystkich znalazło się miejsce, znalazła się praca w przemyśle i na roli, w administracji państwowej, w wojsku, w każdej dziedzinie pracy dla Polski. Dziś apelujemy do tych naszych braci, którzy jeszcze nie powrócili z tułaczki. Wzywamy ich raz jeszcze do powrotu do Polski, do swoich bliskich.

W dziedzinie polityki społecznej rząd będzie nadal kroczył po linii wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym (oklaski). Poprzez aparat państwowy, poprzez związki zawodowe, przez rady zakładowe klasa robotnicza, jako współgospodarz kraju, zwiększać będzie swój twórczy wpływ na gospodarkę narodową (oklaski). Rząd w dziedzinie opieki społecznej troszczyć się będzie mimo dużych trudności budżetowych, o polepszenie bytu i zaopatrzenie emerytów, inwalidów, wdów i sierot i do zapewnienia wystarczającego zabezpieczenia na starość.

### Odbudowa gospodarcza wsi

Jako jedno z naczelnych zadań stojących przed rządem, stawiamy odbudowę gospodarczą wsi przez podniesienie wydajności ziemi, jako podstawy zamożności rolnika i zwiększenie zużycia nawozów, przez zaopatrzenie w maszyny rolnicze, przez pomoc małorolnym i średniorolnym, osadnikom i zniszczonym przez wojnę, przez rozwój spółdzielczości, przez uwolnienie wsi od plag lichwy i spekulacji.

### Upowszechnienie oświaty i kultury

Żadne bieżące trudności nie przesłonią rządowi tej prostej prawdy, że budowa demokracji może postępować tylko przez pełne upowszechnienie oświaty i kultury (oklaski). Rząd dążyć będzie konsekwentnie

do rozszerzenia opieki nad uczącymi się młodzieżą, do coraz pełniejszego udostępnienia szkół wyższych dla dzieci robotniczych i chłopskich, do rozszerzenia opieki nad nauką i nad ludźmi nauki, nad sztuką i nad ludźmi sztuki.

Rząd będzie pamiętać o jak najszerzym upowszechnieniu, udostępnieniu masom ludowym książki, teatru, radia i kina.

Rząd zrobi wszystko, aby dziecko i matka miały należyte ośrodki opieki, poradnictwa, będzie strzec wszystkich możliwych środkami przyszłość narodu, a poprzez wychowanie młodzieży będzie zacierać zniszczenia, dokonane przez wojnę, spustoszenia moralne i fizyczne.

Stoimy wobec ogromnych zadań, z których wyliczyłem tylko najbardziej typowe. Stoimy wobec zadań tak trudnych, jak trudne jest polskie życie w dwa lata po niszczącej wojnie, która dla nas nie była burzą, dochodząca z oddali, ani radiowym komunikatem z dalekiego placu boju, ale która dla Polski, dla narodu polskiego była ogniem, który niszczył nasze domy i nasz dobytek i która była kazią bezlitosnej okupacji.

### Spokój i praworządność

W orędziu swoim powiedział Prezydent Rzeczypospolitej, że „mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna, duchowa moc narodu, przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć”. I tak jest. Z tej mocy wyrosło zdecydowanie obozu polskiej demokracji, aby wyolbrzymić wreszcie polski naród z łańcucha kolejnych, wiążących się ogniwami błędów politycznych tragedii historycznych, które nazywały się utratą niepodległości.

To nie przyszło łatwo. Dwa ubiegłe lata były twarzą walki obozu demokracji o spokój wewnętrzny kraju. Te dwa lata walki o pełną świadomość narodu zakończył dzień 19 stycznia m. zwyczajem demokracji polskiej, zwycięstwem polskiej koncepcji ustrojowej, polskiej koncepcji budowy społecznej, zwycięstwem polskiej koncepcji polityki zagranicznej.

Rozpoczyna się okres zwiększonego spokoju wewnętrznego, tak niezbędnego warunkiem odbudowy Polski i odpowiedniego tempa tej odbudowy. Spokój wewnętrzny pozwoli na ugruntowanie i pogłębienie praworządności.

Do twórczej, pozytywnej pracy przy budowie Polski wzywamy wszystkich obywateli.

Rząd wnieśli w krótkim czasie projekt szerokiej amnestii (oklaski). Będzie to widomym znakiem wciągnięcia wszystkich obywateli do twórczej pracy, będzie to znakiem przebaczenia tym, którzy będą chcieli włączyć się do twórczej pracy w nowym, obecnym okresie.

Wobec tego nowego okresu staje w tej chwili nasz rząd, świadomy ogromnej odpowiedzialności, świadomy wszystkich trudności, jakie stoją przed nami, ale — równocześnie świadomy niespożytych sił polskiego mas pracujących, których jest przedstawicielem, i świadomy słuszności programu obozu polskiej demokracji, którego jest i będzie konsekwentnym realizatorem, aby w jedynie słuszny sposób budować wielkość Rzeczypospolitej Polskiej — szczęście narodu polskiego. (Długotrwałe oklaski).

# Republiki Radzieckie

## wybierają przedstawicieli do Rad Najwyższych

MOSKWA, 9.2 (PAP) — W niedzielę 9 lutego odbyły się wybory do rad najwyższych siedmiu republik radzieckich: federacji rosyjskiej, ukraińskiej, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii i Litwy.

W przyszłą niedzielę odbędą się wybory do rad najwyższych pozostałych republik radzieckich.

Już w przededniu wyborów Moskwa przybrała odświętny wygląd.

Domy ozdobiono sztandarami państwowymi, portretami kandydatów i afiszami z hasłami wyborczymi. W pałacach kultury i klubach fabrycznych odbywały się koncerty i pokazy filmowe. Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Gmachy stolicy pokryte były girlandami z płonących żarówek elektrycznych. Po niebie ślizgały się smugi reflektorów. Na szeregu placów, mimo silnego mrozu, przebiegało 30 stopni, odbywały

## Polska otrzyma dodatkową pomoc UNRRA w wysokości 11 milionów dolarów

NOWY JORK, 9.2 (PAP) — Nowy dyrektor generalny UNRRA generał Rooks oświadczył na konferencji prasowej, że UNRRA utworzyła dodatkowy fundusz żywnościowy, wartości 35 milionów dolarów na pomoc dla trzech najbardziej potrzebujących tej pomocy krajów.

Fundusz ten przewiduje pomoc

wartości 20 milionów dolarów dla Austrii, 11 milionów dolarów dla Polski i 4 miliony dolarów dla Grecji. Generał Rooks podkreślił, że są to trzy kraje europejskie, najbardziej potrzebujące pomocy po likwidacji UNRRA.

Rooks dodał, że również Włochy i Jugosławia bardzo potrzebują pomocy.

## Owacje młodzieży na cześć Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1.)

Jako ostatnia, składała życzenia liczna delegacja młodzieży akademickiej z wyższych uczelni warszawskich. Dostojnemu przyjacielowi młodzieży zgotowali akademicy serdeczną owację.

Po zakończonej o godz. 14-ej

części oficjalnej, serdeczne życzenia składali ob. Prezydentowi pracownicy Polskiego Radia i Filmu Polskiego, delegowani do Belwederu dla filmowania i transmitowania odbywających się tam uroczystości.

się tańce przy muzyce, nadawanej przez megafony.

Niezwykły entuzjazm przejawiają wyborcy w dzielnicach, gdzie kandyduje generalissimus Stalin i minister Mołotow. W przededniu wyborów odbyły się w tych okręgach liczne wiece i zebrania publiczne.

Prasa radziecka i radio oraz dziesiątki tysięcy agitatorów informowali szczegółowo ludność o osobach kandydatów i procedurze głosowania. W przededniu wyborów robotnicy licznych zakładów przemysłowych i kopalń ogłosili wyścig pracy na cześć wyborców. Szereg stachanowców osiągnęło niezwykle rekordy wydajności pracy. Wybory rozpoczęły się wszędzie o godzinie 6 rano.

Do godziny 11 przed południem przeszło połowa uprawnionych do głosowania przybyła do urn wyborczych i złożyła głosy.

## Reakcyjne koła w USA

### gotowe są walczyć przeciwko ograniczeniom zbrojeń

MOSKWA, 9.2 (PAP) — „Prawda” w przeglądzie międzynarodowym, omawiając dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie ograniczenia zbrojeń stwierdza, że Stany Zjednoczone starały się odwlec jak najdłuższe te dyskusje.

„Widocznie niektóre koła amerykańskie — pisze „Prawda” — boją się rzeczywistego rozbrojenia i gotowe są walczyć przeciwko niemu. Świadczą o tym nie tylko głosy prasy amerykańskiej, narzekające, że Stany Zjednoczone omal nie „wpadły w pułapkę”, zgadzając się pochopnie na ograniczenie zbrojeń. Świadczy o tym również przemówienie przedstawiciela amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa z dnia 4 lutego.

Stany Zjednoczone zgadzają się przekazać komisji sprawę ograniczenia zbrojeń jedynie pod tym warunkiem, że w komisji nie będzie nawet wspominać o bombie atomowej. Wobec tego ograniczenie zbrojeń nie obejmie najniebezpieczniejszego narzędzia masowej zagłady — bomby atomowej.

Czy takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa? niewątpliwie nie — pisze „Prawda”.



+ W Szwecji panują od kilku dni niezwykle silne mrozy. W niektórych miejscowościach zanotowano 50 stopni poniżej zera. Cieśnina Gersund pomiędzy Szwecją a Danią zamrzła całkowicie. Cały Bałtyk pokrywa się szybko lodem i mimo pracy łamaczy lodów, żegluga u brzegów Szwecji prawie całkowicie zamarła.

+ W dancingu „Vereing Haus”, w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 50 śmiertelnych ofiar. W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział około 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach, co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedynym wyjściem zostało zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało stratowanych podczas paniki. Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażaków dach sali runął i cały dancing spłonął w przeciągu 15 minut. Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku żołnierzy brytyjskich.

+ Przedstawiciele niezależnej partii pracy, zwrócili się z apelem do rządu brytyjskiego, wzywając rząd do zrzeczenia się mandatu nad Palestyną, do wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny i do umożliwienia przejęcia władzy w tym kraju przez mieszkańców.

+ Agencja France Presse donosi z Norymbergi, że jeden z największych potentatów przemysłu niemieckiego, Fritz Thyssen, który był internowany i przebywał na kuracji w szpitalu, został przez władze amerykańskie wypuszczony na wolność.

+ Z New Delhi donoszą, że zakończone zostały pomyslnie rokowania pomiędzy zgromadzeniem konstytucyjnym a izbą książąt. Wydano wspólny komunikat, podpisany przez wicepremiera Pandit Nehru i przedstawiciela izby książąt Nefala. — Udzielne księstwa hinduskie będą reprezentowane przez 93 przedstawicieli w zgromadzeniu konstytucyjnym, liczącym 296 członków.



### To nie bajka

We Francji odkryto magazyny zbrojeniowe sabażystów niemieckich. (Z prasy)

**Znak, że „Wehrwolf”  
Nie jest mitem,  
Daly składy  
Z dynamitem.**

WET.

# Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

największą tego rodzaju instytucją w Polsce

200.000 podopiecznych

Ogólna centrala wezwań — Podział miasta na rejony

Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna jest największą tego rodzaju instytucją w Polsce. Liczba jej podopiecznych wynosi ponad 200.000 osób. Cyfra ta dostatecznie ilustruje ogrom zadań i odpowiedzialności jakie ciąży na niedostatecznym ilościowo personelu ŁUS. Niewykonane braki okresu powojennego utrudniają pracę instytucji i sprawiają, że na wielu odcinkach ma ona jeszcze sporo niedociągnięć.

Ubezpieczalnia Społeczna była jednym z pierwszych osiągnięć społecznych ludzi pracy w okresie przedwojennym. Ataki prasy reakcyjnej, nieprzychylnie ustosunkowanie się władz i części lekarzy nastawiło ujemnie opinię społeczną, stworzyło specjalnie niekorzystne warunki dla działalności instytucji. Okres ten należy już do przeszłości. Obecnie kwestia leczenia społecznego wysunięta została na czoło zagadnień Nowej Polski. Pośród szerokiego mas społeczeństwa pokutuje jednakże ciągle dawne negatywne nastawienie do Ubezpieczalni Społecznej, tym bardziej, że niedociągnięcia spowodowane brakiem informacji powojennego stwarzają warunki sprzyjające zadrażnieniom między instytucją a podopiecznymi.

## BRAK LEKARZY

Jedną z największych bolączek instytucji jest niedostateczna ilość personelu lekarskiego. Wprawdzie Łódź jako duży ośrodek przyciąga stosunkowo wiele lekarzy i w zasadzie nie brak chętnych na te stanowiska, jednakże trudności mieszkaniowe w naszym mieście sprawiają, że nie mają oni możliwości osiedlenia się. W tym wypadku samorząd miejski powinien pójść na rękę Ubezpieczalni. Brak lekarzy i lokali uniemożliwia bowiem utworzenie odpowiedniej ilości rejonów leczniczych, sprawiając, że pozostałe rejony zbyt przeciążone są pracą, co ujemnie wpływa na sprawność leczenia i stwarza realne powody do niezadowolenia podopiecznych.

Nie bez winy są także ci ostatni, którzy niestety często zrywają lekarzy bez istotnej potrzeby. Lekarze, wyczerpani jak całe społeczeństwo okresem okupacji i przeciążeni obecnie nadmierną pracą, nie są często w stanie podjąć swym obowiązkiem. W zrozumieniu tych faktów należałoby we wspólnym interesie unikać niepotrzebnych wezwań, co wpłynie na pewno dodatnio na ogólny bieg pracy w Ubezpieczalni.

Inną niemniej ważną bolączką jest brak personelu pomocniczego, urządzeń i środków leczniczych.

## INOWACJE I INWESTYCJE

W zakresie swych możliwości kierownictwo Łódzkiej Ubezpieczalni czyni wszystko, by usprawnić pracę.

W najbliższej przyszłości przeprowadzona zostanie reorganizacja Pogotowia Ratunkowego. Projektuje się stworzenie Ogólnej Centrali Wezwań, do której bezpośrednio zgłaszane będą wszystkie nagłe wypadki. Centrala ta, posiadająca wewnętrzne połączenia telefoniczne, wezwie właściwe pogotowie Miejskie, Czerwonego Krzyża lub Ubezpieczalni Społecznej, kierując się odległością miejsca wypadku i t. d.

Jest to jedyne słuszne rozwiązanie sprawy. Chorzy otrzymają znacząco

nie wcześniej pomoc, gdyż dotychczas uzyskanie połączenia telefonicznego z pogotowiem pociągało za sobą znaczną stratę czasu, a także wykluczone zostaną wypadki wzywania kilku karettek pogotowia naraz i usunięte momenty nadużyć.

W dziale szpitalnictwa dokonano także poważnych posunięć. W trakcie remontu znajduje się dawny szpital Ubezpieczalni przy ul. Zagajnikowej. Ubezpieczalnia Łódzka zachowuje kierownictwo szpitala, oddając go równocześnie

na klinikę uniwersytecką. 6 proc. łóżek zarezerwowanych jest dla ubezpieczonych.

Zasadniczy wpływ na usprawnienie leczenia społecznego w Łodzi będzie miał przeprowadzony obecnie przez specjalną komisję plan koordynacji współpracy między Ubezpieczalnią a Wydziałem Zdrowia Samorządu Miejskiego.

Podstawą tego planu jest podział miasta na szereg rejonów leczniczych. Przychodnie rejonowe Samorządu i Ubezpieczalni przyjmują chorych bez względu na ich „przynależność”. Kilka przychodni przeciwgruźliczych wal

czy już skutecznie z tą plagą społeczną na terenie naszego miasta. Na tych samych zasadach organizuje się przychodnie przeciwweneryczne. Opracowywany jest także projekt podziału Łodzi na rejony pediatryczne.

W sprzyjających warunkach Ubezpieczalnia Społeczna ma wszelkie dane by stać się rzeczywiście bazą leczniczą dla szerokiego mas. Wśród jej pracowników nie brak ludzi nie tylko wysoko kwalifikowanych, ale także pełnych szczerego zapału i zrozumienia swej poważnej misji społecznej, którzy do kładają starań, aby rozszerzyć zakres działania i usprawnić bieg pracy instytucji.

J. Wil.

## Zakłady przemysłu spożywczego i chemicznego

demonstrują swój dorobek na wystawie w Łodzi

Przemysł prywatny będzie zaopatrywany w surowce przez państwo

Wczoraj została otwarta w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wystawa wzorów produkcji prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego.

Otwarcia dokonał prezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Bajer przy udziale przewodniczącego M. R. N. Andrzejaka, ławnika Jagodzińskiego (w imieniu prez. Mijała), przewodniczącego Sądu Okręgowego Piliczewskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej Denisiewicza, dyr. Bonowskiego oraz prezesa i dyrektora Zrzeszenia Kupców.

Prezes Bajer omówił w krótkich słowach cel wystawy. Wystawa zorganizowana została w ramach projektowanych na terenie całego kraju wystaw produkcji przemysłu prywatnego. Ma ona na celu nie propagację poszczególnych firm czy branż, lecz przedstawienie dotychczasowych osiągnięć przemysłu prywatnego, oraz nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy producentami a hurtowymi organizacjami kupieckimi.

Największą bolączką przemysłu prywatnego jest trudność w zdobyciu surowców. Sprawa ta jednak ulega stopniowemu polepszeniu, gdyż w ramach realizacji trzyletniego planu gospodarczego państwo przystępuje do zaopatrzenia producentów prywatnych w potrzebne surowce.

Przemysł prywatny województwa łódzkiego obejmuje ponad 1.200 zakładów pracy i daje zatrudnienie około 7 tysiącom pracowników. W związku z akcją „Przemysł dla wsi” dostarczył on przetworów na sumę 1.600 milionów zł.

Szczupłość lokalu wystawy nie pozwalała na zademonstrowanie dorobku całego przemysłu prywatnego. Ograniczono się do wystawienia eksponatów przemysłu spożywczego i chemicznego. Prywatny przemysł spożywczy liczy na terenie okręgu łódzkiego 144 przedsiębiorstw, które zatrudniają 804 pracowników. Najliczniejsze są wytwórnie wód gazowych, rozlewnie octu i piwa, wytwórnie win, olejarnie i pokostownie, fabryki cukierków, wytwórnie proszków do pieczenia, zaprawy do wódek i namiastek kawy. Przemysł chemiczny liczy na terenie okr. łódzkiego 80 zrzeszonych w Izbie Przemysłowo-Handlowej zakładów, które zatrudniają 500 pracowników. Zakłady te produkują pastę do obuwia, do podłóg, świece, artykuły kosmetyczno-perfumeryjne oraz różne przetwory chemiczne domowego użytku.

Po przemówieniu prezesa Izby

Przemysłowo-Handlowej wiceprezes wojewódzkiego Zrzeszenia Hurtowników Spożywców omówił współpracę placówek handlu hurtowego z przemysłem prywatnym poczynając od wojewódzkiego Zrzeszenia Kupców p. Smoliński złożył placówkom przemysłu prywatnego życzenia pomyślnego rozwoju.

Najliczniej reprezentowany jest na wystawie przemysł cukierniczy, którego stoiska zwracają uwagę różnorodnością wyrobów. Na wy-

róźnienie zasługują również stoiska fabryk win i wód gazowych.

Wystawa spełniła niezawodnie swoje zadanie i zorientuje ogół społeczeństwa w dorobku prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego. Szkoda tylko, że organizatorzy nie zamieścili specjalnych tablic, przedstawiających graficznie dane dotyczące ilości istniejących obecnie przedsiębiorstw poszczególnych branż przemysłu i ich produkcji. Dałoby to dokładniejszy obraz rzeczywistego rozwoju prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego w okręgu łódzkim. B.

## 24 lata pracy nad oświatą robotniczą w Polsce

Z akademii TUR-u w Łodzi

Wczoraj w udekorowanej sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi odbyła się uroczysta akademii dla uczczenia 24-letniej rocznicy istnienia TUR-u. Jednocześnie złożono hołd założycielowi i duchowemu przywódcy TUR-u, Ignacemu Daszyńskiemu.

Akademie zabrał prof. Szymanowski. W przemówieniu zwrócił on szczególną uwagę na przyrodzony warstwom robotniczym pęd do nauki.

TUR zapisało się złotymi zgłoskami w historii ruchu robotniczego w Polsce. Przez podnoszenie poziomu umysłowego mas pracujących umożliwiło tym masom dojście do zrozumienia swych praw i obowiązków wobec kraju oraz stworzenie organizacji z wodowych, które położyły podwaliny pod powstający obecnie ruch Polski Demokratycznej.

Dr Alfred Krygier scharakteryzował w swym przemówieniu sylwetkę Ignacego Daszyńskiego.

Ignacy Daszyński jakkolwiek pochodził z warstwy szlachecko-ziemiańskiej całe swe życie poświęcił pracy dla dobra warstw pracujących. W okresie niewoli prześladowany w kraju przez austriackie władze zabiorcze za walkę o Polskę i prawa socjalne robotników, wyjeżdża do Szwajcarii, gdzie zapoznaje się bliżej z rozwojem idei socjalistycznej w państwach zachodnich i w 1890 roku organizuje stowarzyszenie socjalistyczne robotników polskich „Zgoda” w Zurichu. Po powrocie do kraju zażytkowuje zdobytą za granicą wiedzę przy organizowaniu polskiego ruchu socjalistycznego.

W dniu 7 listopada 1918 r. staje na czele powstałego w Lublinie rządu ludowego, a gdy ten zostaje obalony, nie ustaje w pracy dla kraju i warstw pracujących. Jako wielokrotnie poseł i marszałek sejmiku godnie piastuje urząd szermierza idei demokratycznej.

W części artystycznej wzięli udział: uczniowie drugiego ogólnopolskiego kursu kierowników świetlic

TUR-u, A.Z.W.M. „Zycie” oraz kwartet Witkomińskiego.

J. Gozdawa

## „W okowach lodu!”

Łódź nadal żyje pod znakiem mrozu

Zapowiadane przez wszystkich straszliwe mrozy, jakich „najstarsi ludzie nie pamiętają”, nie kwapią się jakoś z nadejściem. Ale 20 stopniowy dość dokuczliwy mróz, który nas ścisnął przed tygodniem, nie ustępuje.

Łódź żyje pod znakiem mrozu. — Zmniejszył się ruch na ulicach. Każdy stara się jak najmniej wychodzić z domu, aby niepotrzebnie nie marznąć. Grypa szaleje.

Wszystkie szyby w mieszkaniach, sklepach, w tramwajach i pociągach pokryły się grubą powłoką lodu. — Próby rozgrzania, kończą się przeważnie pękaniem szyb. Pękają również rury wodociągowe. Przy rozgrzewaniu ich mają bardzo często miejsce groźne niejednokrotnie pożary.

Mróz i zaspę śnieżną odbiły się ujemnie na komunikacji miejskiej. Wczoraj obserwowaliśmy w tramwajach niespotykany w niedziele tłok. Przyczyną było to, że kursowały tylko wozy motorowe. Przynoczek nie miały siły ciągnąć.

Onegdaj późnym wieczorem wyjechał się tramwaj linii numer 12 — wskutek zasp śnieżnych — na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja. Wypadek ten spowodował przerwę w ruchu. Na Piotrkowskiej, Andrzeja i Daszyńskiego stał długi sznur wozów, czekających oczyszczenia linii. A ludzie szła pieszo, marznąc...

Jednymi z tych, którzy najdotkliwiej odczuwają mrozy są kondukt-



## Prawo „pięści i łokcia”

Cierpienie niezawzię uszlachetnia. Podczas surowej zimy, jaka nas w tym roku doświadczyła, dało się zauważyć wraz ze spadkiem temperatury, znaczne ochłodzenie form towarzyskich. Zjawisko to występuje jak zwykle w najostrejszej formie w miejscach publicznych: na ulicy, w tramwaju itp.

Szczypliwość we wszystkie dostępne części ciała mróz zmusza nas do pośpiechu. Każdy z nas pragnąłby się jak najszybciej znaleźć w miejscu zabezpieczonym od zimna.

Za wszelką cenę! A tak nie wolno. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, że podobna pragnienia żywią i inni współcierpielnicy — przechodnie. Poza tym największy zamek pośpiechu nie usprawiedliwia zamachów na zdrowie i życie bliźnich.

Przesada? Nic podobnego!

Zaobserwujcie tylko „bęgle na oślep” po ulicach Łodzi i szare w tramwaju pod hasłem „pięść zwycięża”. Kto by się oglądał na tych, co także pragną nie marznąć już dłużej na przystanku, a nie posiadają dostatecznych „kwalifikacji” fizycznych.

Dyrekcja LKWD powinna poważnie zastanowić się nad wypuszczeniem specjalnych tramwajów dla kobiet i dzieci, gdyż dotychczasowe zbyt wyłącznie eksploatowane są przez osobników płci męskiej.

Takie są trudności wsładania do tramwaju. Gorzej! Jest jeszcze z wysiadaniem. Prawo „łokcia” i tu ma swoje zastosowanie. Przewyższajmy do nerwowego pośpiechu pasażerowie uważają za stosowne przynaglać się wzajemnie energicznie do szybkiego wychodzenia z tramwaju. A to już nie tylko niegrzeczne, ale i niebezpieczne.

Stopnie są śliska, jezdnia także. Niedalek jak wczoraj widziałem jak nieszczesna przybyszka z prowincji, popchnięta przez swa agresywna sąsiadkę wyładowała w temple przyspieszonym na jezdni. Długo zbierała biedaczka swe potłuczone kości i wyspane z walizki rzeczy. A ludziska dokoła zaśmiewali się w najlepsze. Jakże to komiczne, gdy się ktoś wyrzucił! A gdyby tak jeszcze nóżkę zlamala, toby dopiero była zabawa!

ha—ka

## 1.000.000 złotych

na rzecz bezpieczeństwa publicznego

przeznacza w 1947 roku budżet

woj. Zw. Samorządowego w Łodzi

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu W. R. N. budżet Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Łodzi na rok 1947, przewiduje wydatki na rzecz utrzymania bezpieczeństwa publicznego kwotę 1 miliona zł.

Suma ta zostanie rozdzielona na szkolenie kadr straży pożarnych oraz na subwencje dla ORM.

Przewiduje się zorganizowanie specjalnych parutygodniowych kursów szkoleniowych dla pracowników straży pożarnych.

Pod Piotrkowem istnieje już zorganizowany ośrodek szkolenia naczelników straży, oraz szoferów i mechaników przy motopompach.

Kwota przeznaczona na szkolenie strażaków wynosi 500.000 zł. Przewiduje się sumę przeznaczoną w budżecie na ten cel o 400.000 zł. (b)



## Bony dewizowe czy amnestia?

### ZAWIKLANA, ALE INTERESUJĄCA SPRAWA

Jedną z najpoważniejszych kwestii naszej gospodarki jest zdobycie obcych walut, potrzebnych w celu zakupu zagranicą niezbędnych dla kraju surowców i narzędzi produkcji. Import, przywóz towarów płaci się przede wszystkim eksportem, sprzedają towary lub usług na rynkach zewnętrznych. Oprocentowanie i umorzenie zagranicznych kredytów jest w naszym typie gospodarki również zależne od uzyskania walut ze sprzedaży krajowych towarów na rynkach zagranicznych. Inne kraje mają więcej źródeł dewizowych, na przykład ze sprzedaży nie tylko towarów, lecz również usług, jak transport morski, reasekuracja, z oprocentowania udzielonych zagranicznym klientom kredytów, z licencji przemysłowych, z przemysłu hotelowego, który przez turystę - obcokrajowca ściga olbrzymie ilości dewiz do danego kraju, z przekazów walutowych wychodzących do domu. Nawiasem mówiąc: ta pozycja była kiedyś we Włoszech na pierwszym miejscu dochodów przed eksportem i turystyką...

Polska takich dochodów jeszcze nie ma. Musimy eksportować, aby móc importować.

Ale czyżby na prawdę nie można znaleźć innych dodatkowych źródeł dewizowych? Rozejrzmy się...

### 15 MILIONÓW DOLARÓW

Na przykład wychodzący. Pozycja byłaby w normalnych czasach bardzo poważna. Obecnie z powodu rozbieżności między siłą nabywczą dolara, a siłą nabywczą wypłaconych za przekazaną walutę złotych obiegowych, adresaci przekazów rezygnują z inkasa i wolą posyłki w naturze, jak owoce i leki. Nawet organizacje charytatywne praktykują z tych samych powodów sprowadzanie towarów zamiast walut. „Dziennik

Gospodarczy” ocenia ewentualny wpływ dewiz tylko z tego źródła na 15 milionów dolarów rocznie. Ale nam nie chodzi o ewentualne dolary, lecz o efektywną walutę. Gdzie ona się jeszcze znajduje?

### BANKI W POŃCZOCHACH

Olbrzymia większość obcych środków płatniczych jest tesaurowana, znajduje się w pończochach. Właściciele tesaurowanych walut czekają, aby je zmienić na korzystne inwestycje. Widzą, że prywatna inicjatywa pracuje, stwarza sobie swoje pozycje i — uzyskuje poparcie rządu.

### WEZWANIE DO DEKONSPIRACJI

W „Dzienniku Gospodarczym” proponuje Ignacy Osipow umożliwienie dekonspiracji „pończochowych walut”. Banki państwowe — tak sugeruje Osipow — zostają upoważnione do przyjmowania od osób prywatnych i instytucji w kraju i zza granicy dewiz, walut obcych i kruszców szlachetnych. Wzmacnianie przyjęte dewizy banki wydają bony dewizowe na okaziciela, opiewające na umowne jednostki w punktach lub na dolary amerykańskie... Składający dewizy do banku celem ich wymiany na bony dewizowe nie może być legitymowany ani osobiście, ani co do pochodzenia lub źródła nabycia dewiz. Obrót bonami dewizowymi jest wolny. Władze skarbowe ogłaszają periodycznie dla celów księgowania i opodatkowania, w jakim paryciecie w złotych obiegowych będzie uznany kurs nabycia bonów. Ustalenia te winny być realne i odpowiadać faktycznemu kursowi bonów dewizowych na wolnym rynku.

Propozycja interesująca. Bony dewizowe mają dać prywatnym importerom możliwość obrotów z zagranicą. Niewiadomo tylko, czy wolny obrót tymi bonami nie będzie czymś w rodzaju przywileju dla nowej czarnej giełdy...

### MOŻE LEPIEJ AMNESTIA?

Nie tylko czarna giełda niepokoiła rynek wewnętrzny. Nielegalne obroty dokonywane złotymi obiegowymi niepokoją go tak samo. Uważamy, iż powinna nastąpić amnestia, która by ułatwiła kapitałom, używanym dotychczas do nielegalnych obrotów, zdekonspirowanie się, wyjście z „podziemia” do produktywnego współpracy w sektorze prywatnym. Umożliwienie ujawnienia się kapitałom, ukrywających się dotychczas przed Izłą Skarbową, będących motorem nielegalnych obrotów, może stać się poważnym czynnikiem ewolucji prywatnego sektora i to nie ze szkoda, ale z korzyścią dla państwa, które przez taką amnestię: a) usunęłoby czynnik niepokojący rynek wewnętrzny, b) wzmacniłoby źródła dochodów podatkowych skarbu.

A co do mobilizacji ukrywanych walut, to owszem. Można przyjąć po amnestii waluty i zamienić je na bony dewizowe, przeznaczone na kontrolowany fundusz obrotowy prywatnego sektora. Ale bony te nie powinny być wypuszczone na wolny rynek. Właściciel bonów może być udziałowcem funduszu, ale nigdy sprzedawcą, maklerem, kupcem bonów na wolnym rynku, surogatem czarnej giełdy. Przemysł prywatny nie jest zainteresowany w rozpętaniu spekulacji. Chodzą przecież tylko o zdobycie funduszy dewizowych dla celów importu — przez umożliwienie ujawnienia się tesaurowanych w kraju walut. „Premia” w postaci ekonomicznego kursu wymiennego i możliwości lokaty w obrotach zagranicznych jest zupełnie wystarczająca.

Le - Be

## Nie będziemy płacić 10 proc. podatku w restauracjach

Nie każdy może sobie pozwolić na spożycie posiłku w restauracji. Musimy jednak do tego dążyć, aby restauracja dostępna była też dla szarego obywatela. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wspólne, przez czynniki urzędowe i zainteresowane prywatnie, ustalenie marż zarobkowych. Drugim krokiem wprowadzenie tzw. obiadów popularnych, a trzecim krokiem będzie przejście do inkasa 10 proc. podatku od spożycia wyłącznie od przedsiębiorców. Projekt ten znajduje się w stadium realizacji i wkrótce powinny we wszystkich zakładach gastronomicznych Łódzi widnieć plakaty obwieszczeniowe, iż nie może być doliczony do ceny posiłku lub napoju podatek od spożycia.

Pobór tego podatku nie zdał egzaminu w praktyce. Płaci się go w trojaki sposób. Płaci konsument, któremu dolicza się oprócz dziesięciu procent za obsługę jeszcze dziesięć procent podatku. Sposób ten odstrasza konsumenta i krzywdzi przez to restauratorów. Dlatego też doszło do oobierania podatku ryczałtem od przedsiębiorcy, który na podstawie

umowy z Wydziałem Podatkowym wpłaca co miesiąc wymierzona mu raz na zawsze suma na podatek, zwalniając konsumenta od każdorazowej zapłaty przy spożyciu potrawy lub napoju. Płaci wreszcie przedsiębiorca na podstawie ksiąg handlowych 10 proc. cen konsumpcji na miejscu w danym miesiącu. W przyszłości będzie płacił wyłącznie właściciel restauracji, bądź to na podstawie ksiąg, bądź to — w wypadkach nieprowadzenia ksiąg handlowych — ryczałtem według wymiaru Wydziału Podatkowego.

Świetna ilustracja niedociągnięć w praktyce podatku od spożycia jest fakt, iż Kraków, miasto liczące 300 tys. mieszkańców osiągnęło taką samą sumę z podatku ze spożycia co Łódź, licząca 500 tys. mieszkańców. Fiskaliści są zdania, że tłumaczy się to praktyką pewnych ludzi, którzy inkasowali od konsumentów 10 proc. ale dla własnej kieszeni. Postępowanie to szkodziło nie tylko finansom miasta, lecz też reputacji całej branży.

### Notatki

#### Psy i króliki

W Poznaniu odbywa się wystawa drobiu, psów, królików, krajowych i zagranicznych zwierząt futerkowych. Oprócz tego pszczelarze wystawiają wszelkiego rodzaju przybory, a w gablotkach rozwój kokona jedwabnika.

#### Nawet Chile i Paragwaj

pragna być reprezentowane na Międzynarodowych Targach w Gdańsku. Do Dyrekcji Targów napływa codziennie kilkadziesiąt zapytań i podań firm z całego kraju i zagranicy. Kilkadziesiąt państw wyraziło już gotowość budowy własnych stoisk.

#### Odwrotnie niż w 1945 r.

przedstawia się w roku 1946 stosunek między pracami inwestycyjnymi, a pracami produkcyjnymi w stocznicach polskich. Z ogółu robotników prace inwestycyjne pochłonyły tylko 30 proc. (w r. 1945 70 proc.) prace produkcyjne zaś 70 proc. (w r. 1945 — 30 proc.).

#### Plan elektryfikacji województwa łódzkiego

przewiduje w r. bież. dostarczenie elektryczności do 200 wsi. W r. 1946 zelektryfikowano w naszym województwie 100 wsi (z tego 50 w powiecie łowickim).

#### W LUTOWYCH WYŚCIGACH O MILION

Wezmą udział tylko ci, którzy się zaopatrzą w terminie w losy II-giej klasy 49.iej loterii.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 13 lutego, a odnowienie losu winno nastąpić do 10-go lutego. Po tym terminie kolektor może sprzedać nieodwołany los komu innemu, zaś opieszali gracze tracą prawo do dalszej gry.

A pozostało jeszcze do rozegrania w bieżącej loterii przeszło 77 MILIONÓW ZŁOTYCH, w tym:

- 3 wygrane po milione
  - 14 wygranych po pół miliona,
  - 80 wygranych po sto tysięcy
  - 300 wygranych po 20.000,
  - 1000 wygranych po 10.000 i td.
- (R 154)

Złóż ofertę na Pomoc Zimową  
Konto PKO -9 03  
KKO m. Łodzi - 100

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

## LATA BEZ WIOSNY

Powieść

29)

ROZDZIAŁ PIĄTY

Czarny nie spodziewał się, iż informacja jego o roli Szulca w drukarni zrobi tak piorunujące wrażenie. Paweł, jak się rzekło o mało nie zemdlął, a Kierski przypadł do Czarnego, krzycząc:

— Co? Skąd masz tę wiadomość?

— To mniej ważne. Ale cóż to tak nadzwyczajnego w tym, że jeszcze jednego szpicla więcej?

— Bo właśnie Paweł wciąga go do roboty!

— Szulca?

— Właśnie. W tym nieszczęście.

— Trzeba być bardzo lekkomyślnym. — Czarny spojrział na Pawła — żeby pierwszego lepszego...

— Mówi, że się znają ze szkolnej ławy...

— Niebardzo widać się znają — mruknął Czarny — albo... może zbyt dobrze się znają?...

— Co? Pan mnie posądza? — Paweł zerwał się jak dotknięty rozpalonym żelazem.

— Uspokój się — rzekł Kierski — nikt cię nie posądza, lecz przyznać musisz, że masz pecha. Rzadko kiedy ci się co udaje.

— Ot i moje nieszczęście. Chęci mam tyle, żeby na dziesięciu starczyło, a tymczasem...

— Język za długi — ciągle to powtarzam. Nie ty zresztą jeden masz tę wadę. Nasi ludzie nie wytrzymują. Prędzej, czy później muszą się pochwalić, niestety nie rzadko przed niepowołanymi. Czy uświadomiłeś Szulca dokąd go chcesz zaprowadzić dla nawiązania kontaktów?

— Na szczęście — nie!

— Chwała Bogu i za to! Przynajmniej na razie nie trzeba zmieniać lokalu.

Paweł palił się dosłownie ze wstydu, zwłaszcza towarzystwo Czarnego krępowało go w straszny sposób, czuł jednak, że dla zapobieżenia przykrym konsekwencjom musi wyjawić jak daleko doprowadził rozmowy z Szulcem.

— Ulotkę mu pokazałem. I zdradziłem także kto i gdzie ją drukował.

— To przekreśla możliwość dalszego twego pobytu w drukarni. A szkoda. Miałem w stosunku do drukarni swoje rachuby i to właśnie na czas najbliższy — Kierski zamyślił się.

— Ja przecież — ofiarował się Paweł — jeszcze kilka dni mogę Szulca zwodzić, sprawę odwlekać — przez ten czas zlecenie mogę wypełnić.

— Nie! — Kierski zamachał nerwowo rękami — nie mógłbym ci już niczego powierzyć. Zresztą, przyjdź jutro. Mamy teraz ważne sprawy. Jutro pogadamy o tobie.

Paweł wyszedł. Na ulicy nastrój jego pogorszył się jeszcze. — Nie mają do mnie zaufania...

Skierował kroki w kierunku swego mieszkania.

— Gdy się Krystyna dowie? Nie zechce na mnie nawet i spojrzeć.

Paweł niedaleko był w tej chwili od myśli samobójczych.

— Co robić? — O Kierskim, myślał z żalem. O Czarnym z zazdrością.

— Ten to ma leć! I szczęście! A przecież nie gorszy jestem od niego patriota. Na pewno!

Zazdrość poczęła dyktować Pawłowi nowe pomysły.

— Kiedy mnie nie chcą — sam wezmę się do roboty. Najgorzej, gdy się człowiek podporządkowuje. Poco mi to? Mają mnie tam za pionka. Jakies głupstwka każą wykonywać. Sabotaż w drukarni. Cóż ja tam mogę zdziałać? Gdyby mi od razu powierzyli jakąś większą robotę — zobaczyliby co umiem. I zobacz!

Po tym monologu Paweł nabral lepszego ducha.

— Kiedy się już pokazało, że ten Szulc taki — to już ja go sam teraz załatwię. Od razu będzie... grubsza korzyść.

Nazajutrz Paweł, zamiast udać się najpierw, według polecenia, do Kierskiego — poszedł od razu do drukarni. Mały człowieczek czekał na Pawła niemal do południa.

— Złapał go, czy co? — chodził nerwowo po swoim poddaszu.

Gdy do wieczora Paweł się nie zjawił, Kierski zaniepokoił się do tego stopnia, iż chciał na noc opuścić mieszkanie, lecz odradził mu to Czarny.

— Nie przeczuwam, aby panu coś tu groziło, lecz chłopakowi musiało się coś przytrafić. Nie przypuszczam bowiem, by zlekceważył sobie pańskie zlecenie.

— O — z tą młodzieżą w robocie różnie bywa. Garnie się do chętnie, ale conajmniej jeden na stu znajdzie się nie do użytku. Ileż przez to szkody już było.

— Za to Krystia udała się panu znakomicie. Z niej będzie naprawdę pożytek.

— Długo nie ma od niej żadnej wieści...

— Widzę, że pan dziś pesymistycznie nastrojony. Dopiero kilka dni jak pojechała.

— Miejmy nadzieję, że okaże się przydatniejsza niż Paweł.

— Co pan mówi — ożywił się Czarny — nie ma co porównywać. To dziewczyna stworzona na bohaterkę.

Kierski spojrział na Czarnego.

— I ten także? — pomyślał. — Miłość rzecz piękna — westchnął w duchu — ale w robocie przeszkadza. Ale nie — dopowiedział sobie po chwili — ten mózg się chyba nie przytępi.

Uśmiechnął się chyba do Czarnego, a Czarny nie wiedział z jakiego powodu.

W tym momencie zapukano do drzwi.

(D. c. n.)

## Wicewojewoda Stefan Szudziński na czele najstarszego klubu sportowego w Polsce

Doroczne walne zebranie jednego z najstarszych klubów sportowych w Polsce — LKS nie zapowiadało się burzliwie.

A jednak w czasie dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu miała miejsce ostra wymiana zdań między Henrykiem Klimczakiem, a prezesem LKS — p. Stefanem Szudzińskim.

Klimczak atakował ustępującego zarząd, mówiąc, że nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków, że źle zorganizowano basen pływacki, że plaża znajdująca się przy tym basenie przyniosła znikomą dochód, że sekcja bokserska ma deficyt kasowy i że lekkoatleci i tenisiści nie umieli wykorzystywać momentów propagandowych.

Wicewojewoda Szudziński odpowiedział p. Klimczakowi w sposób jasny i zdecydowany. Kto nie robił, nie popełnia błędów. Być może, że zarząd LKS miał pewne niedociągnięcia, ale działał w niezmiernie trudnym dla klubu okresie. LKS nie posiadał ani własnego lokalu, ani pieniędzy. LKS jest klubem apolitycznym i samowystarczalnym, nie opiera się więc na żadnej organizacji i z nią nie otrzymuje subwencji pieniężnych.

Rok 1946 przyniósł LKS szereg wspaniałych sukcesów sportowych. LKS stał się jednym z czołowych klubów sportowych w Polsce. Wzrosła przede wszystkim ilość członków, która z 400 członków w 1945 roku w 1946 wzrosła do 1900. LKS nie pozostał klubem zamkniętym, a otworzył wstęp do swoich sekcji całej młodzieży sportowej Łodzi. Nie-

wątpliwie, szeregi LKS po uzyskaniu lokalu, wzrosną jeszcze bardziej i LKS stanie się rzeczywiście najliczniejszym i najpoważniejszym klubem sportowym w Polsce.

W roku sprawozdawczym rozegramo ogółem 239 spotkań sportowych. Miesięcznie mieliśmy przeciętnie 20 imprez. Najwięcej spotkań rozegrali piłkarze — 65, kolarze 33, bokserzy — 37, lekkoatleci — 27 itd. Sekretariat wysłał ogółem tysiąc sto listów. Z tych imprez do kasy LKS wpłynęło przeszło 7 milionów zł. Największym powodzeniem cieszyły się oczywiście mecze piłkarskie, które przyniosły 6-cio milionowy wpływ. Niestety LKS miał poważne wydatki. Przeprowadzono szereg zasadniczych inwestycji. To, że nie zamknięto okręgu sprawozdawczego deficytem jest wielką zasługą racjonalnej gospodarki zarządu. Na same inwestycje wydatkowano 1.200.000 zł.

Ze sprawozdania sekcji bokserskiej, które składał p. Marian Sikorski dowiedzieliśmy się, że Jerzy Olejnik 44 razy reprezentował barwy klubowe, Stasiak — 31, Niwada — 30, Rychalski — 29, Pawlak — 26 i Pisarski — 22. Bokserzy LKS z meczu zorganizowanego między pięściarzami a artystami wpłacili 300 tysięcy zł. na odbudowę Warszawy.

Królem strzelców piłkarskich LKS został Stanisław Baran — 55 (bramek), Łącz — 37, a Piętra — 18.

Spośród lekkoatletów największą sławę przyniósł LKS: Kurpessa, który przede wszystkim zdobył mistrzostwo Polski w biegu na przełaj w Bydgoszczy, a ponadto szereg razy zajął pierwsze miejsce w tanych konkurencjach. Moderówna — w biegach krótkich i w skoku w dal, a także zajmując drugie miejsce w pięcioboju pań o mistrzostwo Polski. Prywer — w rzucie kulą. Sodała — w maratonie, i inni.

Pięknymi sukcesami pochwalić się mogli również hokeiści. Prezes Zy-

gmunt Lange nadmienil jednak w swoim sprawozdaniu, że sekcja hokejowa LKS musi być odmłodzona.

Członkowie LKS winni tworzyć wspólną rodzinę sportową. Nie trzeba się przejmować tym, że ustępujący zarząd spotkał się z kłdką zarzutami. Dyskusja jest zawsze zjawiskiem pozytywnym.

Po udzieleniu przez akłamację absolutorium ustępującemu zarządowi i specjalnego podziękowania prezesowi Szudzińskiemu przystąpiono do wyboru nowych władz.

Na czele klubu stanął ponownie wicewojewoda Stefan Szudziński, a wiceprezesami zostali pp.: Cyl, Kopka i Klimczak.

Obrodam przewodniczył p. Wacław Tauburcel, który w LKS jest członkiem od 1910 roku.

W punktacji ogólnej zwyciężyli pływacy Warszawy 68:49.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

200 m stylem klasycznym: 1) Szczybko (E) 3.15,8, 2) Kwiatek (E) 3.24,4, 3) Dec (F);

100 m na znak: 1) Sybilski (E) 1.26,1, 2) Chojnacki (F) 1.27,6, 3) Jabłoński (E);

100 m stylem dowolnym: 1) Cieślak (F) 1.08,3, 2) Zguda (E) 1.11,4, 3) Bem (E);

100 m stylem dowolnym juniorów: 1) Boniecki (F) 1.18,6, 2) Domański (E), 3) Cieślak (F);

100 m stylem klasycznym juniorów: 1) Jaworski (F) 1.40, 2) Woźnicki (E) 1.42,4, 3) Urbański (E);

100 m na znak juniorów: 1) Jabłoński (E) — 1.27,9, 2) Durys (F) 1.33,2, 3) Kuźniarz (E);

100 m stylem klasycznym: 1) Brzozowski (E) 1.27, 2) Stypko (E) 1.28,2, 3) Dec (F);

200 m stylem dowolnym: 1) Cieślak (F) 2.44,4, 2) Karpiński (E) 2.47,4, 3) Chojnacki (F);

Sztafeta 3 x 100 m stylem zmiennym: 1) Elektryczność 4.24,8, 2) Filmowiec 4.53;

Sztafeta 5 x 50 m: 1) Elektryczność — 2.43,2, 2) Filmowiec 2.44,5. Organizacja sprawna.

## AKS — ZZK 3 : 2

Rewanżowy mecz piłkarski, rozegrany w Łodzi między AKS ze Śląska a drużyną ZZK z Łodzi, zakończył się i tym razem zwycięstwem piłkarzy Śląska, którzy pokonali kolejarzy łódzkich 3:2. Pierwszy mecz rozegrany na Śląsku przyniósł zwycięstwo drużynie AKS 4:1.

Spotkanie to odbyło się w Łodzi przy anormalnych warunkach atmosferycznych. Boisko nie zostało całkowicie uprzątnięte ze śniegu i gracze nieraz musieli brnąć niemal po kolana w śniegu, by dostać się do piłki... znajdującej się na boisku. Ponadto w dniu tym panował w Ło-

dzi dość silny kilkunastostopniowy mróz z wiatrem. Pogoda ta bynajmniej nie zachęcała do gry w piłkę nożną a jeszcze mniej do podziwiania meczu. Mimo wszystko na stadionie LKS zebrało się około 600 widzów.

O przebiegu gry, czy też o technice obu drużyn trudno powiedzieć coś konkretniejszego. Wynik zależał w dużej mierze od przypadku. Do przerwy utrzymywał się wynik remisowy 2:2. Po zmianie stron AKS potrafił jednak zdobyć się na strzelenie zwycięskiego gola, ustalając końcowy wynik meczu 3:2 na swoją korzyść.

Jesteśmy wielkimi propagatorami rozgrywania spotkań piłkarskich w sezonie zimowym, ale we wszystkich swoich artykułach zawsze zwracaliśmy uwagę, że mecze piłkarskie na śniegu powinny odbywać się tylko wówczas, gdy pozwalają na to odpowiednio łagodne warunki klimatyczne. Poza tym kolejarze nie potrafili przeciwstawić się warunkom technicznym i dlatego boisko nie nadawało się do przeprowadzenia zawodów.

Jesteśmy przekonani, że kolejarze nasi nie zrażą się tymi niepowodzeniami i niebawem skorzystają z nieco lepszej pogody i zakontraktują jeszcze jedną drużynę, która — tak jak AKS i ZZK Łódź — gra w piłkę nożną przez cały sezon zimowy.

Jeżeli wczoraj na trybunie było 600 widzów, to nie ulega wątpliwości, że w taką niedzielę kiedy będzie słonecznie i względnie mały mróz — trybuna na stadionie LKS zapelni się szczerze publicznością.

Rozumiemy doskonale organizatorów wczorajszego meczu, że nie mogli oni przewidzieć, że akurat 9 lutego będzie w Łodzi wietrzno i chłodno. Trudno było odwołać zakontraktowaną przyjazd drużynę AKS, która u siebie na Śląsku gra nieraz w jeszcze gorszych warunkach atmosferycznych i technicznych.

Po przełamaniu pierwszych trudności następne spotkania piłkarskie na śniegu cieszyć się będą niewątpliwie znacznie większym powodzeniem.

## Warszawa — Śląsk w boksie 10 : 6

Wczoraj w Warszawie odbył się międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Warszawy i Śląska.

Spotkanie to spotkało się w stolicy z dużym zainteresowaniem. Obie reprezentacje wystąpiły niestety w osłabionych składach.

Na uwagę zasługują, zasadniczo biorąc, tylko dwie walki: Grzywozca z Sobkowakiem i Kołczyński z Kaczmarskim.

Grzywozca raz jeszcze potwierdził, że znajduje się w dobrej formie. Odniósł on zasłużone zwycięstwo.

Natomiast Kołczyński nie zadziwił nikogo swoją formą. Walczył znacznie gorzej, niż zazwyczaj. Odniósł co prawda zwycięstwo na punkty, ale w pierwszej rundzie przeciwnik jego miał cały szereg pierwszorzędnych ciosów.

Spotkanie to zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Warszawy 10:6.

Na marginesie tego spotkania raz jeszcze trzeba zwrócić baczna uwagę na stan naszego boksu. PZB musi koniecznie szukać młodych zawodników. Trzeba organizować obozy, kursy, trzeba jeździć, szukać, starać się tu i tam wyłowić kogoś ze zdolniejszych i uczyć.

Stajemy wobec zbliżającej się katastrofalnej sytuacji. Starzy nasi reprezentanci, jak Szymura i chociażby Kołczyński, nie są już w tej formie, w jakiej byli przed wojną i nigdy już do niej nie wrócą. Trzeba raz nareszcie prawdzie spojrzeć w oczy i rozpocząć akcje, zrywając z

dotychczasowym systemem Polskiego Związku Bokserskiego z siedzibą w Poznaniu.

Na miejsce takich przedwojennych talentów, jak Chmielewski, Szymura, Pisarski, Kołczyński powinniśmy przyzwać młodzi zawodnicy.

Rzecz oczywista, że nie można przez okres jednego, czy dwóch nawet sezonów sportowych wychować mistrza bokserskiej pięści, ale możemy przynajmniej to przekonanie, że w tym kierunku coś właściwego się robi i że możemy żyć spokojnie w nadziei, że wcześniej czy później mieć będziemy rzeczywiście pierwszorzędných zawodników.

Jeżeli mamy przeprowadzać zawody międzynarodowe i jeżeli posiadac chcemy aspiracje sportowe, to musimy zmienić dotychczasowy system nie tylko szkoleniowy, ale i wychowawczy. Bardzo dobrze się stało, że trener Feliks Sztam zamierza przenieść się z Bydgoszczy do Warszawy. Dobrze, że nie będzie on trenerem wyłącznie jednego tylko klubu, a opiekunem sportowym wszystkich

bokserów w całej Polsce. Sztam sam rozumiał, że czas najwyższy, by akcja szkoleniowa została znacznie rozszerzona i upowszechniona.

## Polska — Węgry w szermierce 13 — 32

Wczoraj w Katowicach odbył się między państwowy mecz szermierczy Polska — Węgry.

W punktacji ogólnej zwyciężyli Węgrzy 32:13, w szabli 11:5, w szpadzie 10:5 i we florecie pań 11:3.

## Mistrzostwa Polski w Olsztynie

Wczoraj zakończone zostały w Olsztynie zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce.

Mitan ustanowiła rekord Polski w biegu na 60 m w hali 8,1 sek.

Rewelacją był 17-letni chłopiec z Siedlec Lipski, który zwyciężył w biegu na 60 m. panów — 7,1 sek.

doskonały czas uzyskał portier „Czytelnika” Boniecki z Gdanin, który w biegu na 3 tys. m. pokonał Dzwonkowskiego.

W skoku w dal zwyciężył Adamczyk — 6,61 m.

## MKS Gdańsk — Warta 11 : 5

W drużynowych mistrzostwach Polski Warta poznańska przegrała z MKS-em z Gdańska 11:5.

Zjednoczeni (Bydgoszcz) pokonali Wisłę z Krakowa 11:5.

W meczu Warta Gdańsk nie startował Szymura. W wadze ciężkiej Klimecki pokonał w pierwszej rundzie przez K. O. Lioka.

## Z mistrzostw łyżwiarzkich w Sztokholmie

W łyżwiarzkich mistrzostwach Europy, odbywających się w Sztokholmie, zwyciężyła Szwedka.

500 m. wygrał Szwed Janelnar w czasie 44,6 sek.

3.000 m. Ake Seyffarth (Szwecja) 4.59.

Startujący Kalbarczyk (Polska) zajął w biegu na 500 m. 16 miejsce z czasem 48,5, a Kowalski był 23 z czasem 53,1 sek.

Było do przewidzenia, że zawodnicy nasi w Sztokholmie nie odnieśli żadnych poważniejszych sukcesów sportowych w Sztokholmie.

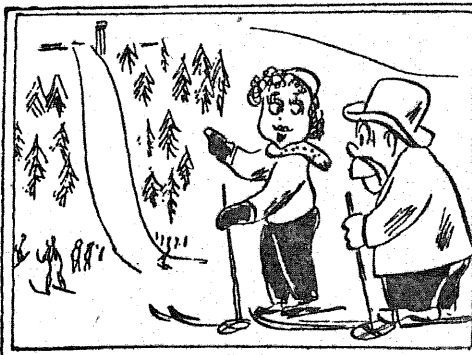
Na temat ten wypowiedzi się jeszcze w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

## Plenarne zebranie sędziów piłkarskich w Łodzi

W środę 12 bm. o godz. 18 min. 30 w lokalu przy ul. A. Struga 6 w Łodzi odbędzie się plenarne zebranie sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego.

Na zebraniu tym omawiane zostaną sprawy związane z walnym zebraniem sędziów piłkarskich z całej Polski (oczywiście delegatów poszczególnych okręgów).

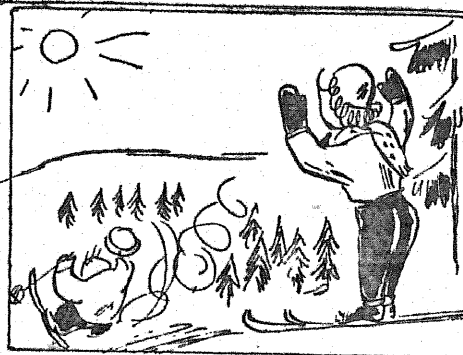
## Krupka mierzy siły na zamiary



Z brzydkiej mamy piękną córkę  
Chce zdobywać Krupka góry,



Dama mówi: — „Niech pokaże  
Pan, czy dobrym jest narciarzem!”



By zaimponować damie  
Krupka zjeżdża. Narty tamie



I utyka w śniegu kupce.  
Nie udało się p. Krupce!



# Narodziny eksperymentu



Nawiązujemy\* do szerokiej dyskusji, jaka toczyła się latem 1946 roku na łamach Dz. Akad. — na temat kursów przygotowawczych do wyższych uczelni.

Zakończenie pierwszego „eksperymentu” i jego wyniki — dają możliwość gruntownej i beznamiętnej analizy problemu w świetle cyfr i faktów.

(Red. Dz. Akademickiego)  
Nie miałem racji minionej wiosny, kiedy, objęty żarem toczącej się na łamach „Dziennika Akademickiego” polemiki, gwałtownie zaatakowałem jednego z kolegów, który nazwał znajdujący się wówczas w stadium organizacji Kurs Przygotowawczy „eksperymentem”

To był rzeczywiście eksperyment!  
Eksperyment, jak każdy inny, połączony z niewątpliwym ryzykiem. Ale niesłusznie postąpił mój partner w dyskusji, chcąc samym słowem „eksperyment” zasugerować wrażenie przedsięwzięcia niepotrzebnego, z góry chybionego, czy wręcz szkodliwego.

Minęły dni egzaminów końcowych, kładąc grubą kreskę pod niełatwym bilansem Kursu. Dodatnie saldo zostało określone przez poważną ilość zwycięskich zdobywców drugiego „szczebla w tajemniczenia” — wstępnego roku Wyższych Uczelni.

Warto odsunąć na bok emocjonalno-patetyczny aspekt zagadnienia i spróbować przeanalizować je na zimno.

Zacznijmy od początku. Jak to było z powstaniem Kursów?

Historia ta jest starsza niż owe, wołające o prawie młodzieży klas pracujących do wiedzy, plakaty które pewnego wiosennego poranka Anno Domini 1946 wytrysnęły z murów miast. Historia ta sięga bodaj legendarnych dni PKWN-owskiego Resortu Oświaty w Lublinie.

U podłoża programu, stawiającego go wówczas swe pierwsze kroki na skrawku Polski wyzwolonej demokratycznego czwórprzymierza, leżała koncepcja trzech zasadniczych reform. Miały to być: a) zmiana kierunku ekspansji politycznej, b) reforma modelu gospodarczo-społecznego, c) reforma modelu kulturowego. Punkt pierwszy został konsekwentnie zrealizowany przez przesunięcie kraju ze wschodu na zachód, przez wprowadzenie w życie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi. W ramach drugiego punktu rozegrano dwie batalie; jedno skrzydło armii ogarnęło wieś, drugie miasto, aby po uwłaszczeniu chłopów i unarodowieniu fabryk połączyć się w szeroki front odbudowy kraju. Reformy modelu kulturowego — dotąd nie dokonano.

O cóż chodziło? Na czym ta reforma miała polegać?

Upowszechnienie — w tym jednym często używanym i nadużywanym słowie zamyka się cały problem.

Nie będę cytował danych statystycznych o ilości wiejskich lekarzy, przypadających przed wojną na tysiąc głów ciemnej, żyjącej w antyhumanitarnych warunkach, trapiącej epidemiami ludności chłopskiej. Nie będę opisywał stanu wiejskiego szkolnictwa powszechnego wszystkich trzech stopni. Nie będę obliczał procentu młodzieży robotniczo-chłopskiej, która kończyła siedmioklasowe szkoły powszechne, gimnazja, dostawała się na Wyższe Uczelnie, wreszcie kończyła je. Kto zechce się tym zainteresować, może sam zajrzeć do Małego Rocznika Statystycznego czy „Młodego Pokolenia Chłopów” — prof. Chałasińskiego. Ełterwzm naszym wszystkich urzą-

dzeń kulturowych — od aptek sprzedających sabadillę do pism propagujących surrealistyczną poezję — jest twierdzeniem tyle razy i tak dobitnie udowodnionym, że nabiera cech aksjomatu.

Gdyby postawić pytanie, czy tego rodzaju elitaryzm jest złem samym w sobie, czy należy z nim walczyć, większość odpowiedzi logicznie i uczciwie myślących obywateli wypadłaby zapewne twierdząco. Ale pytanie stawiano w bardziej jeszcze konkretny sposób: czy odziedziczony po ustroju kapitalistycznym elitarystyczny model kulturowy nie godzi w podstawy nowego systemu gospodarczo-społecznego?

Jeden mały przykład: wieś, gdzie po dokonaniu reformy rolnej chłopci chcą w dworku rozparcelowane go obszarnika założyć szkołę i ambulatorium, lecz brak nauczyciela i lekarza...

### A więc trzecia reforma:

Sieć szkół powszechnych wiejskich, nie takich, jak przedwojenne, w których nauczyciel po roku pracy awansował na suchotnika, a uczniowie pozostawali półalfabetami, sieć szkół powszechnych miejskich, sieć gimnazjów, gdzie starczy miejsca dla wszystkich dzieci robotniczych i chłopskich, wyższe uczelnie, wypuszczające więcej niż przed wojną lekarzy, nauczycieli, inżynierów, agronomów.

Wiemy, jak sprawa wygląda realnie. Te proste postulaty nie są łatwe do wykonania w krótkim terminie. Wymagają one żmudnej długofalowej akcji, połączonej z dużym nakładem środków materialnych i ludzkiej energii. W dodatku — skąd wziąć tę pierwszą kadre młodej inteligencji, która stałaby się punktem zaczepienia w pierwszym rzędzie na wsi, ale również w wielkich ośrodkach fabrycznych?

Uderzmy się w pierś, koledzy medycy i pedagodzy i odpowiedzmy szczerze na pytanie: ilu z nas ma zamiar po ukończeniu studiów

zająć się nie wymarzoną prywatną praktyką w dużym mieście, ale leczyć nagminny świerzb na zapadłej wsi w sokólskim powiecie, ilu zrezygnuje z posady w kuratorium aby brać udział w mozolnym przestawianiu ponurego spadku sanacji cyjnego w nową radosną szkołę? Niewielu takich się znajdzie.

Nie stwierdzam tego bynajmniej w formie zarzutu. Trudno żądać od młodzieży, która ze środowiska inteligentnego — a przecież z tego środowiska większość dzisiejszych studentów pochodzi — wy-

niosła zupełnie określone nastawienie życiowe i dyspozycje psychiczne, aby je raptownie zmienić i ruszyła w nieznany i egzotyyczny, prawdopodobnie niewdzięczny i nieokrzesany „nasz lud”, jak to czynili ubóstwiani lecz wszak nigdy nie brani poważnie bohaterowie Żeromskiego. Takie katarygiczne imperatywy można stawiać jedynie przed nielicznymi wśród akademików członkami społeczno-ideowych organizacji.

Fakt pozostaje faktem: większość dzisiejszych studentów „pierwszą kadre” reformy kulturowej — nie będzie.

Ale wyjście z sytuacji musiało się znaleźć.

Na wyższe uczelnie musiały przyjść młodzież robotnicza i chłopska, aby po uzyskaniu dyplomów wrócić do fabryk i na wieś. Zdaje się, że właśnie Uniwersytet Łódzki był pomyślany jako pierwsza wyższa uczelnia o zmienionym składzie społecznym studiujących. Jak wiadomo, pozostało to jedynie pobożnym życzeniem.

Demokracja nie dawała za wygraną. Stworzono Rok Wstępny...

W tym miejscu zmienia się skala. Kwestii nie rozwiązano odgórnie. Ze sfery departamentów i referatów przenosimy się na inny teren.

Ciepły wiosenny wieczór w lokalu łódzkiego „Życia”. Ktoś mówi o roku wstępnym:

— Instytucja ta, która powstała, aby pomóc w zdobyciu wyższego wykształcenia młodzieży dotąd upośledzonej, stała się w rzeczywistości furtką dla karierowiczów. Samoucy pochodzenia robotniczego i chłopskiego nie czują się na siłach, aby przystąpić do weryfikacyjnego egzaminu. Na rok wstępny zapisuje się w przeważającej większości młodzież klas posiadających, uważając tego rodzaju drogę za najlepszą gwarancję dostania się na wysnioną medycynę czy farmację. Należy zmienić ten stan rzeczy, pomagając ludziom, dla których zasadniczo został stworzony rok wstępny, w przygotowaniu się, w usystematyzowaniu i pogłębieniu wiadomości.

Padło słowo: kurs. Rozgorzała wleogodzinna dyskusja. Ciemna noc niecierpliwie zaglądała w płonące okna świetlicy.

To zebranie w Łodzi stało się zarodkiem, z którego szybko wyrosło wielozłonowe ciało Kursów Przygotowawczych.

(d.c.n.)

## Tydzień Akademika

Zorganizowana wczoraj w ramach „Tygodnia Akademika” zbiórka Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych dała poważne rezultaty.

Obliczenia z godziny 21 dnia wczorajszego wykazują sumę 156.800 zł, zebranych przez studentów i studentki uczelni łódzkich wśród łódzkiego społeczeństwa.

Należy podkreślić na tym miejscu ofiarność i zrozumienie społeczeństwa naszego miasta dla potrzeb studiującej młodzieży.

Zdarzały się przypadki, że wrzucano do puszek banknoty 500-złotowe. Tym nieprzyjemnej podziału negatywny stosunek teatru „Lutnia” lub restauracji „Madelon” do akcji TPMSW.

Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Społeczeństwo łódzkie zdało egzamin, wykazując maksimum zrozumienia dla naszych — studenckich — potrzeb.

Bratnia Pomoc Studentów U. Ł. dziękuje na tym miejscu wszystkim, którzy przyczynili się do takich rezultatów zbiórki na rzecz pomocy studentów.

## Ogólnopolski Zjazd Medyków

Po wyzwoleniu całego terytorium Państwa Polskiego, jednocześnie z uruchomieniem wydziałów lekarskich, zawiązały się przy nich Koła Medyków o charakterze naukosamopomocowym. Wśród młodych środowisk szczególnie ożywioną działalność naukową, wydawniczą i samopomocową rozwinięły ośrodki łódzkie, wysuwając się pod energicznym kierownictwem swego prezesa koła Lewkowskiego i dzięki troskliwej opiece Kuratora prof. dr Bagińskiego na przodujące koło naukowe naszego Uniwersytetu.

Ustępujący w związku ze zbliżającymi się wyborami Zarząd łódzkiego Koła Medyków, postanowił zamknąć bilans swych osiągnięć zwołaniem do Łodzi pierwszego po wojnie Zjazdu delegatów istniejących Kół Medyków. Głównym celem Konferencji będzie przedyskutowanie wspólnych problemów i uzgodnienie wytycznych dalszej działalności dla wszystkich ośrodków. Swobodna wymiana myśli powinna doprowadzić do ściślejszego nawiązania łączności pomiędzy Kółami.

Uchwała Zarządu Koła Medyków U. Ł. zapadła jeszcze w połowie grudnia ubiegłego roku, a organizację Zjazdu powierzono wyłonionemu wówczas Komitetowi z wiceprezesa K. M. Demczukiem na czele. Pracę Komitetu Organizacyjnego, który niezwłocznie rozpoczął działalność, rozdzielono między komitet ścisły (reprezentacyjny), oraz sekcje: finansową, gospodarczą, imprezową, kwaterunkową i propagandową. Zawiadomiono Zarząd wszystkich środowisk o wspomnianym projekcie, i — po otrzymaniu zewsząd akceptujących odpowiedzi — członkowie Komitetu odwiedzili Koła w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku, celem bezpośredniego uzgodnienia programu i omówienia wszystkich zagadnień związanych ze Zjazdem.

Równocześnie zwrócono się do Premiera Rządu J. N., Ministrów Oświaty i Zdrowia, Rektorów, Dzie-

kanów i Kuratorów K. M., oraz do Prezydenta m. Łodzi z prośbą o objęcie protektoratu i zaszczytowanie swą obecnością uroczystej inauguracji.

Z okazji Zjazdu ukaże się drukowana jednodniówka, zawierająca artykuły profesorów i kolegów, oraz przez poszczególne ośrodki nadesłane sprawozdania. Wybite zostaną również odznaki pamiątkowe według nagrodzonego na konkursie

projektu. Komitet Organizacyjny uprzedza gościom zapoznanie się z życiem kulturalnym polskiego Manchesteru.

Trwające przez trzy dni obrady zakończą się reprezentacyjnym bal medyków pod nazwą „Czarna Kawa”, na który prócz braci studenckiej, zostaną zaproszeni liczni przedstawiciele łódzkiego świata naukowego, lekarskiego i artystycznego.

E. LATOSZYŃSKI

## KRONIKA AKADEMICKA

**SENAT U. P. POTĘPIA zbrodnie podziemnych organizacji POZNAŃ.** W związku z zamordowaniem ś. p. Jana Stachowiaka, instruktora ZWM, Uniwersytet Poznański złożył następujące oświadczenie:

„Przerażające morderstwo, dokonane na osobie ucznia przez uczniów, odbiło się głośnym echem w całej Polsce i wstrząsnęło do głębi sumieniem społeczeństwa. Grozą przejmując zwiastuje fakt, że sprawcy mordu wyszli z grona młodzieży, która w niedalekiej przyszłości ma przejąć odpowiedzialność za losy Państwa.

Senat Akademicki Uniwersytetu Poznańskiego przyłącza się z całą powagą do głosu organizacji kulturalnych i społecznych, potępiających wszelkie akty gwałtu i podburzeń do niemoralnych sposobów walki w życiu publicznym. Pragniemy Polskę Wielkiej, sprawiedliwej dla wszystkich warstw społecznych, zapewniającej wszystkim obywatelom równe prawa, ale też wymagającej od wszystkich przestrzegania prawa i karności w ścisłym wypełnianiu obowiązków, jakie na każdego nakłada Państwo.

Nie idzie się do nich drogą nielegalnych podziemnych organizacji, w których marnują się bezcelowo siły społeczeństwa, wypaczają charakte-

ry i tworzy się podłoże anarchii i zbrodni.”

Oświadczenie powyższe podpisał Rektor i Senat Akademicki U. P.

**WARSZAWA.** Na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczysta inauguracja pracowni naukowej Instytutu Historycznego U. W. Uroczystość poprzedziło odsłonięcie w Lektorium Instytutu tablicy pamiątkowej ku czci profesorów i słuchaczy Instytutu, zmarłych w czasie wojny.

**UWAGA KOŁA NAUKOWE**

Sekcja Informacji i Pracy Bratniej Pomocy U. Ł. prosi o wydelegowanie 1-3 przedstawicieli z każdego Koła naukowego U. Ł. na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 20-ej w lokalu Bratniej Pomocy U. Ł. ul. Jaracza 7.

W pierwszej rundzie odbywających się drużynowych mistrzostw szachowych Łodzi, drużyna Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” zwyciężyła reprezentację Związku Nauczycielstwa Polskiego w stosunku 4:2.

Zwycięstwo to wysunęło drużynę „Życia” na 2-gie miejsce.

**PODZIĘKOWANIE**

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów U. Ł. składa serdeczne podziękowanie Kierownictwu Centralnej Szkoły P. P. R., za bezpłatne wypożyczenie sali na Bal Akademicki.

**SPROSTOWANIE**

Niniejszym prostujemy nieścisłość, jaka wkrađła się w ubiegłym numerze Dziennika Akademickiego. W artykule „Z działalności ZNMS” podano mylnie o utworzeniu Koła Elektryków przy Politechnice Łódzkiej, podczas gdy powinno być „Koło Elektryków przy ZNMS”.

**Ł O D Z I A N I E !**  
zapisujecie się na członków  
**TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH**  
zapisy przyjmuje Sekretariat T. P. M. S. W.  
ul. Piotrkowska 37, I piętro (poprzeczna oficyna)  
codziennie w godz. 8 — 15  
Sekretariaty oraz Bratnie Pomocę wszystkich uczelni łódzkich.

**PONIEDZIAŁEK**  
**10**  
**LUTEGO**

Dzisiaj:  
Scholastyki;  
słow.: Tomislawa.

Jutro:  
Marii;  
słow.: Świętomira.

1837 Umarł w Petersburgu najznakomitszy poeta rosyjski — Aleksander Sergejewicz Puszkina.  
1847 Urodził się sławny fizyk, technik i wynalazca — Tomasz Alva Edison.  
1932 Umarł popularny autor powieści sensacyjnych — Edgar Wallace.

**KRONIKA**

**WAŻNE TELEFONY**

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 263-60  
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02  
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-16  
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11  
Straż Pożarna — tel. 8  
Biuro numerów — tel. 199-40

**DZYZURY APTEK:**  
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 3), Hamburga (Główna 50), Górowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Katna 54), Jarzobowskiego — Ruda Pabianicka.

**TEATR**

**TEATR W. P.** (Cegielniana Nr 27) — godz. 19.15 — „Krakowiaci i Górale”.  
**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** (Przejazd 84) — godz. 19.15, sztuka Tadasza Gaycego: „Homer i Orchiada”.  
**TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada 21) — godz. 19.15 „Osemek” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa.  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — godz. 19.00 „Hrabia Luxemburg”.  
**TEATR „SYRENA”** (Traugutta 1) — godz. 19.30 Komedia Hennequina i Vebera „Pani Przesowa”.  
**TEATR GONG** (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tylko dla dorosłych”.  
**DZIECIECY TEATR KUKIŁEK RPPD** (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Młocjana), godz. 12.00 w niedzielę i święta: „Historia cała o niebieskich migdałach”.

**Kina**

**ADRIA** (Główna) — „Syn pulku”.  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) — „Triumf Młodości”.  
**BAJKA** (Franciszkańska 51) — „Gunga Din”.  
**GDYNIA** (Przejazd 2) „Siedmiu śmiałych”.  
**HEL** (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości”.  
**MUZA** (Ruda Pabianicka) — „Nowe Pokolenie”.  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”.  
**PRZEDWIOSNIE** (Kieromskiego 75/78) — „Zuch dziewczyna”.  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego Nr 178) — „Siedmiu śmiałych”.  
**ROMA** (Rzgowska 84) — „Zamied śnieżna”.  
**REKORD** (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kitowski”.  
**STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Zjazd na rozdrożu”.  
**ŚWIT** (Bałucki Rynek 5) — „Czapajew”.  
**TATRY** (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.  
**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Zuch dziewczyna”.  
**WISLA** (Przejazd 1) — „Syn pulku”.  
**WŁOKNIARZ** (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości”.  
**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Romans pajaca”.  
**ZACHĘTA** (Zgierska 26) — „Piękna płeć”.  
**KINO OSWIATOWE** (ul. Rzgowska 94) — nieczynny.

**Kino „Polonia”** rozpoczyna seanse: 15.30; 18.30; 20.30; w niedzielę — 13.00.  
Kina: „Teczka”, „Adria”, „Roma”, „Hel”, „Robotnik” rozpoczynają o godz.: 15.30; 18.30; 20.30; w niedzielę — 14.30.  
Kino „Gdynia” rozpoczyna seanse o godzinie 15.30; 17.30; 19.30; w niedzielę 15.30.  
Pozostałe kina rozpoczynają seanse: o godz. 16.00; 18.00; 20.00; w niedzielę 14.00.

**Zebrania i odczyty**

**DZIS**  
— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-jej wieczór autorski Stanisława Dygata i Leona Paternaka.  
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40 rejestracja kupców-członków Sekcji Spółwzwo-Owocowo-Warzywniczej, nazwiska na literę G.  
— W Towarzystwie Słowiańskim U. Ł., Lindleya 3, I p., pokój 22, o godz. 18-jej odczyt prof. H. Ułaszyna p. t. „Rozczłonkowanie językowe współczesnej Słowiańszczyzny”.

**JUTRO (11.2.47)**  
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, rejestracja kupców — członków Sekcji Spółwzwo-Owocowo-Warzywniczej, nazwiska na literę H, I, J.

**Z sądów**

**Łączniczka szefa wywiadu WIN-Zakrzewskiego przed sądem**

W najbliższych dniach przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi rozpocznie się sprawa przeciwko członkom nielegalnej organizacji WIN Helenie Borowskiej, Bronisławie Borowskiej, Stanisławowi Pisarskiemu i Bogumiłowi Wiśniewskiemu vel Zbigniewowi Ciechanowskiemu. Równocześnie stanie przed Sądem Jan Uzwył vel Majewski, oskarżony o to, że znając członków WIN i miejsca ich pobytu, nie zawiadomił o tym władz bezpieczeństwa oraz posługiwał się fałszywymi dokumentami. Oskarżone siostry Borowskie — 36-letnia Helena — praktykantka szpitala oraz 25-letnia Bronisława — uczennica liceum, obie zamieszkałe w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 200, m. 10, w czerwcu 1945 r. wstąpiły

do WIN. Helena pracowała jako łączniczka „dogórna”, będąca w dyspozycji szefa wywiadu WIN na Okręg Łódzki Zbyszka Zakrzewskiego. Często jeździła do Warszawy, odwołując meldunki swego szefa i przywożąc stamtąd instrukcje, ulotki, nielegalną prasę itp. Bronisława natomiast była informatorką WIN. Dostarczała ona wiadomości z życia politycznego i gospodarczego Polski, z życia partyjnego, z instytucji państwowych itp. Praca ta należała również do obojczyków Heleny Borowskiej oraz oskarżonego Stanisława Pisarskiego, urzędnika Wydziału Drogowego w Pabianicach.

**Z POLSKIEJ YMCA**

W środę, dnia 12 bm. o godz. 19, w lokalu Polskiej YMCA — ul. Mo. niuszki 4a, Grzegorz Timofiejew wygłosi odczyt pt. „Z ziemi obcej do Polski — Wojenne drogi naszej polski”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** — ul. Daszyńskiego 84  
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Gaycego „HOMER I ORCHIDEJA” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szafliarską w rolach tytułowych. W opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosińskiego.

Kasa czynna od 10 do 12.00 i od 15.00, tel. 123-02.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1.**  
Dzisiaj i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „Pani Przesowa” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszka Leszczyńskiego i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Janina Draczeńska, Stefania Grodzkańska, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziełowski, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witak.  
Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.  
Pocz. przedstaw. o godz. 19.30. Kasa czynna od 10—13 i od 16-00, tel. 272.70.

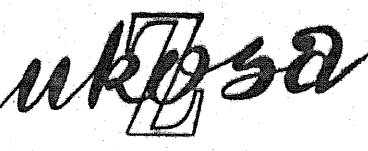
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Dzisiaj o godz. 19-jej operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”. Z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w kasie garni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-jej w kasie teatru.

**RADIO**

**PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO**

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalend. histor. 6.05 Daśennik. 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Piosni Schuberta i Schumannna. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obładowa. 14.00 Liga Kobiet ma głos — pog. pt. „Kobiety Wielkie członkami Obywatelskiej Ligi Kobiet”. 14.05 Chwilka muzyki z płyt. 14.10 Skrzynka radiotechniczna. 14.15 Muzyka z płyt. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 „Wszystkiego po trochu” — aud. dla dzieci. 15.20 Reportaż. 15.30 — Skrzynka ogólna. 15.40 Arty operowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Pog. sportowa. 16.30 „Śpiewajmy piosenki”. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.45 „Na Ziemiach Odyskanych”. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Aud. słowno - muzyczna pt. „Karnawał Schumannna”. 18.30 „Nauka przy głośniku”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Z życia woj. łódzkiego — pog. „Akcja odbudowy wsi na terenie woj. łódzkiego w latach 1945/46”. 19.25 Recital śpiewaczy. 19.47 „Sanatorium przeciwgruźlicze w Kamiennej Górze” — reportaż. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Daśennik. 20.25 „Sylwetki kompozytorów”. 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert żywych. 23.10 Ostatni wiad. dziennika radiowego. 23.30 Program na dzień jutrzejszy. 23.38. Zakończenie audycji i Hymn.

**JAKA DZIS POGODA?**  
Przeważnie chmurno. Miejscami mgły i mgiełki oraz opady. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie. Temperatura w północnych częściach około minus 7 stopni. Temperatura w południowych częściach około minus 2 stopni.



**Przekonywujący argument**  
(kasyda arabska)

Pewien bogaty kupiec, imieniem Abdul Murza, miał ulubionego psa. Był to pies wyjątkowy: piękny, mądry i tak przywiązany do swojego pana, że go na krok nie opuszczał. Miał on zwyczaj czuwać, półdrzemając nad snem Abdula i każdy pozór niebezpieczeństwa stawiał go na nogi.

zaprośił wielu przyjaciół. W czasie wspaniałej uczyty Abdul wychwalał raz poraz zalety zdechłego psa.  
Mieszkańcom miasta niebardzo podobały się te praktyki, posaż więc do kadiego na skargę. Donieśli oni o psim pogrzebie, który urągał wszelkim przepisom religii. Kadzi zaprosił do siebie Abdula Murzę.

**Brawo Straż Miejska!**  
Sposzono włamywaczy na ul. Zgierskiej

Ubiegłej nocy do patrolu Straży Miejskiej, idącego ulicą Zgierską dobiegła jakaś kobieta, wołając, że do jej sklepu spóżywego przy ul. Zgierskiej 50 wtamali się złodzieje.

— O, szlachetny! — rzekł kad. — Cóż uczyniłeś najlepszego? Pochowałeś psa tak, jak się chowa ludzi lub istoty boskie. Wywołałeś gniew całego miasta. Broń się! — Przemądry sędzio! — odparł Abdul. — Cała moja wina polega na tym, że pogrzebałem wiernego psa w ogrodzie i zachowałem dlań miłość, mimo, że już leży w grobie. Ale gdyby wiedział, o przemądry, jakie zalety miał ten pies... — Wiem wszystko — przerwał kadzi.

Patrol udał się natychmiast pod wskazany adres. Włamywacze, spłoszeni słyszalnym z daleka w nocy odgosem kroków, zdążyli zbiec. Razem z właścicielką sklepu, ob. Władysława Stanisławską (ul. Lotnicza 20), patrol dokonał lustracji sklepu, przekonywując się, że złodzieje nie nie zdążyli skraść.

— Wszystko? O, nie! Nie wiesz o tym, że pies mój pozostawił testament. Testament wzruszający swoją pamięcią o każdym, kto mu wyrządził w życiu najmniejszą choćby przystygę. Pamiętał i o tobie, kadzi. Pozostawił dla ciebie legat w wysokości pięciuset piastów. Pozwoliłem sobie zatem przyręcić ze sobą tę sumę. Racz przyjąć, o najemniejszy, tę sakiewkę.

Sklep zabezpieczono do rana, poczym złożono odpowiedni meldunek do Miłhoji Obywatelskiej. (O.)

**Młodzież łódzkiego gimnazjum zabrała głos w sprawie zbrodni poznańskiej**

Zbrodnia, dokonana w Poznaniu na osobie ś.p. Jana Stachowiaka, odbiła się głośnym echem w całym kraju, wywołując zarówno wśród starszego społeczeństwa jak i wśród młodzieży uczucie oburzenia i potępienia dla inspiratorów i wykonawców potwornego morderstwa.

„Potępiając nieludzka zbrodnię jako czyn sprzeczny z najbardziej elementarnymi zasadami człowieczeństwa, my, uczniowie Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi, zgromadzeni na wspólnym zebraniu w dn. 6 lutego br. postanawiamy dołożyć wszelkich sił i starań, by nie dopuścić w przyszłości do podobnych wypadków.”

Echem tego są uchwały młodzieży szkół średnich i harcerstwa, pletnujące nieludzki czyn. Min. uchwałę potępiającą zbrodnię poznańską, podjęł uczniowie Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi. Czytamy w niej:

Biorąc czynny udział w życiu społecznym naszego państwa, zobowiązujemy się wypowiedzieć o twarta walkę tym, którzy by swe zatargi ideologiczne zafatwiali w sposób obcy poczuciu humanitar-nemu i etycznemu polskiej młodzieży.

**Tylko wozy silnikowe kursowały wczoraj w Łodzi**

Z powodu zaop. śnieżnych, jakie po tworzyły się na jezdniach Dyrekcja ŁKWV wypuściła wczoraj na miasto jedynie wozy silnikowe.

Pragniemy uczciwie i twórczej pracy dla odbudowy odrodzonego Państwa Polskiego.  
Uchwała ta stanowi jeszcze jeden dowód, że obecnej młodzieży szkolnej obcy jest duch sobkostwa, że cechuje ją patriotyzm oraz, że zdaje sobie ona w pełni sprawę, iż metody mordów i terroru obce są duchowi polskiemu i kulturze polskiej. Jk.

W związku z tym ograniczeniem dał się zauważyć w dniu wczorajszym większy niż zwykle natłok pasażerów w wozach tramwajowych.

**Wiadomości kupieckie**

W godzinach popołudniowych, po usunięciu największych zatorów, weszły na miasto także wozy w normalnym składzie.

**UWAGA — KUPCY, HANDLUJĄCY ARTYKULAMI SPOŻYWCZYMI**

**Kapce i... bazy**

Na ulicy mróz taki, że nawet największe elegantki rozstały się z gązówkami i perlonami, wkładając grube, wulniane pończochy i buty, kapce, śniegowce — co kto ma. Mróz wszystkich nas martwi; bo i w domu często zimno, i na ulicy wyjść się nie chce. Lecz istnieją ludzie, którzy są z tego mrozu raczej zadowoleni. To sprzedawcy i sprzedawcy „oryginalnych zakopiańskich” kapców i rękawiczek wełnianych.

dnia	6	luty	1947 r.	nazwiska	na	litery	A, C
"	7	"	"	"	"	"	B
"	8	"	"	"	"	"	D, E, F
"	10	"	"	"	"	"	G
"	11	"	"	"	"	"	H, I, J
"	12—13	"	"	"	"	"	K
"	14	"	"	"	"	"	L, Ł, N
"	15	"	"	"	"	"	M
"	17	"	"	"	"	"	P
"	18	"	"	"	"	"	O, R
"	19—20	"	"	"	"	"	S
"	21	"	"	"	"	"	T, U, Z
"	22	"	"	"	"	"	W.

W ostatnich dniach na ulicach widzi się ich coraz więcej z całą masą kapców na plecach i wiankami rękawiczek w ręku. Handel idzie im nie źle, bo nawet najbardziej za hartowanych i tych co sądziłi, że tę zimę jeszcze „przechodzą” w pantoflach, 20-stopniowy mróz zmusza do kupna ciepłych kapców i rękawiczek.

Rejestracja odbywał się będzie w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 40, front, I piętro, sala Nr 7, w godzinach od 8.30 do 14-tej.

Obok sprzedawców kapców widzi się innych — kobiety sprzedające... „bazy”, symbol wiosny i ciepła. Jak jedno z drugim połączyć? Ja radzę na ulicę — kapce i ciepłe rękawice, a w domu — bazy. O ile mamy ciepłe i słoneczne mieszkankie, będziemy mieli kompletne zdżwienie wiosny. (ibk)

- Do rejestracji należy przedłożyć następujące dowody:
1. Legitymację Zgromadzenia Kupców z fotografią.
  2. Kartę rejestracyjną na rok 1947.
  3. Potwierdzenie zgłoszenia.
  4. Kwit z opłaconego Daru na Odbudowę Warszawy.
  5. Kwit z opłaconej składki członkowskiej za ostatni miesiąc.
  6. Urnowe dzierżawna z O.U.L. lub akt wykupu nieruchomości pomiemieckich lub inne dowody, stwierdzające uprawnienie na otrzymanie lokalu handlowego.



# Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności  
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”  
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 10 zegarów kontrolnych dla dozorców nocnych.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów D.P.M.S. w Warszawie, ul. Leszno Nr 1 (II piętro, pokój Nr 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcyjnej (I piętro, pokój Nr 111), do godziny 10.00 dnia 22.II.47.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11.00.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferenta, umiawnienia przetargu i podział na kilku dostawców. (K. 168)

## CENY HURTOWE WARZYW

dnia 7 lutego 1947 r.

Buraki ćwikłowe 10 zł za kg.

Cebula twarda 48—50 zł za kg.

Kartofle 6—7 zł za kg.

Marchew 6—8 zł za kg.

Pietruszka 30—35 zł za kg.

Pory 23—25 zł za kg.

Selery 45 zł za kg.

UWAGA! UWAGA!

## POMIDORY—pasta

Tanio! LUZEM i w opakowaniu.  
Dla P. T. STOLÓWEK, Spółdzielni i Hurtowni R A B A T  
Dostarczamy natychmiast!  
„E M K A”  
ŁÓDŹ, ul. Karolewska Nr. 41.  
Telefon 107-01.

(742 p)

ABSOLWENCI M. S. H. w Łodzi!

W środę, dnia 12 bm. o godz. 19.00 w lokalu Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Łodzi, ul. Lipowa 16, odbędzie się zebranie organizacyjne absolwentów Miejskich Szkół Handlowych w Łodzi. (592)

Telefon 150-15

# „AKORD”

Telefon 160-16

ROBOTNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRACY EKSPEDYCYJNO-PRZEWOZOWA

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 56

WYKONUJE NAJTANIEJ I NAJSPRAWNIEJ, WSZELKIE TRANSPORTY SAMOCHODOWE, KOLEJOWE, ZAŁADUNKI, ROZŁADUNKI — EKSPEDYCJE I WSZELKIE POKREWNE CZYNNOŚCI TRANSPORTOWE MIEJSCOWE I ZAMIEJSCOWE.

DYREKCJA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW

WYROBÓW PAPIEROWYCH

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 238.

POSZUKUJE:

wykwalifikowanej przedszkolanki

Warunki do omówienia na miejscu.

(p. 191)

NIKLOWANIE, MOSIĄDZOWANIE,

MIEDZIOWANIE, KADMOWANIE

I SREBRZENIE

WYKONUJE FIRMA:

„TA-SO”

ŁÓDŹ, Sienkiewicza 25, tel. 224-22

(P. 170)

## LEKARZE

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (A.)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (5810)

Dr PIWICKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrostraszowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-51. (490-p)

Dr KONAR WAŁAW — choroby zębada, kieszek, watroby. Narutowicza 56, telefon 119-59.

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (A.)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 8. — Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób zębada, kieszek, watroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (ag)

Dr REICFER — specjalista chorób wenerycznych — powrót. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr ŚWIECITO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4-6. tel. 185-71. (480)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

## AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (5368-p)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A/114)

BRULIONY, zeszyty, papier, ma kulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4. (315-p)

SILNIKI elektryczne, drut nawojowy, łożyska. Kupno — sprzedaż. Piotrkowska 83, tel. 117-24. (651-p)

SMOLE w cysternach i beczkach, jak karbolinowe zamów przed nadjeściem wiosny w „Wosta”. Katowice, Moniuszki 12. (K. 105)

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, handlowe, sklep, warsztat, dom, wille, plac, ogrodnictwo, gospodarstwo rolne kupimy — sprzedamy. Pośrednictwo. Plac Wolności 6-4, godziny 11-1, 4-6. (466)

KUPIE beczki po winie i butelki. Tel. 171-29 lub 171-28. (656-p)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (21 A.)

ZEGARKI, MEDALIKI, ŁAŃCUSZKI, wszelkie wyroby ZŁOTE i srebrne najtaniej poleca: „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 139)

SKRECARKE i krzyżarkę kupię. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAP” Piotrkowska 133 „Produkcja”. (PAP 186)

KUPIĘ druty nawojowe i szrotki do silników. Zakład elektrotechniczny ul. M. Stalina 11 (dawnie ul. Główna). Tel. 151-34. (238 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaję Stolarska, Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej). Przystanek Piaseczna. (67)

KUPIĘ maszynę kuśnierską zaraz. Tel. 132-14, godz. 9-12, 15-18. (593)

GRZEBIENIE do zgrzeblarek bawelnianych (hakery) oraz pan syn tetyczny niemiecki, szerokości 35 cm. (lub szerszy) w ilości dowolnej, zakupi Państwa Zakłady Przemysłu Bawelnianego i Wełnianego Nr 22, Łódź, Katna 39/41. — tel. 111-36. (P. 189)

MAGIEL elektryczny do sprzedania. Wiadomość Łódź, Nowonietwska 8-19. Panasiuk. (573)

PIES „Seter” Irlandzki 7-miesięczny okaz do sprzedania. Piotrkowska 40 sklep manufaktury i galanterii. Tel. 143-85. (789 p)

KUPIĘ elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Oferty do administracji „Maszynka” (790 p)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA natychmiast starsza gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego rodziny złożonej z 3 osób. Własny pokój, pomoc domowa, dobre traktowanie, wysokie wynagrodzenie. Wyczerpujące oferty z referencjami składać do Dziennika Łódzkiego pod „F. M. C.” (746 p)

POSZUKUJEMY buchaltera - bilansistę na cały dzień. Pierwsza Hurtownia Owoców i Warzyw Żeromskiego 36 tel. 109-35. (745 p)

POTRZEBNE chórzystki i chórzycy z dobrą prezentacją do teatru „Lutnia”, ul. Piotrkowska Nr 243. Dowiedzieć się w administracji teatru w godz. 11-13. (A. 142)

ZAKŁADY Przemysłu Chemicznego „Gama” w Łodzi, Drewnowska 43, zatrudnia od zaraz kasjerka(ke) - referenta placu. Zgłoszenia osobiste. (796 p)

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast. Nawrot 38 bm. 10. (779 p)

POTRZEBNA młoda dziewczyna do dwójga dzieci i pomocy domowej z referencjami. Zawadzka 1, sklep galanterii dziecięcej. (785 p)

POTRZEBNA niania do dziecka. Warunki dobre. Wiadomość śródmiejska 58 m. 17. (740 p)

DOZORCA nocny, człowiek starszy, uczciwy potrzebny natychmiast. Żeromskiego 80 m. 1 parter. (586)

MONTER samochodowy pierwszorzędna siła potrzebny natychmiast — Warsztaty, Zamenhoffa 30. (586)

NATYCHMIAST przyjmie wychowawczynię do jednoroznego dziecka. Referencje pożądane, Legionów 17 m. 4. (802 p)

POTRZEBNA starsza kobieta jako pomoc domowa od zaraz. Wiadomość Mieczysław Mielski, młyn Rudka, gm. Biedów pow. Grójec. (777 p)

## POSZUKIWANIE PRACY

INŻYNIER Mechanik ze znajomością języków angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego przyjmie odpowiednio stanowisko. Oferty do Administracji pod „Odpowiedzialny”. (750 p)

# DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZ-DENTYSTA z długoletnią praktyką przyjmie posadę po południową. Oferty sub. R. K. (775 p)

MAGISTER farmacji, kobieta, poszukuje posady. Oferty sub. „Farmaceutka”. (800 p)

ZGUBIONO kartę komisijną — Władysław Michalak, zam. wieś Helenów gm. Bełchatów. (K. 159)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę wojskową, Stanisław Krawczyk, Piotrków Wiślana 20. (K. 160)

## Kłopoty dentysty



(rys. z ang. pisma „Daily Mail”)

Kiedy boli  
Ząb dentystę,  
Ten przegrany jest  
Na czysto.

Bo sam sobie  
Biedak musi  
Bormaszyną  
Kręcić w buzi.

ZNAWCA wszelkich spraw zdobywania klientów, rynku, pragnie znaleźć pracodawcę — „Systematyczny”. (674 p)

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Wacław Magiera, wieś Witów gm. Łuszczyn. (K. 166)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, Anna Jabłońska, Piotrków, Piłsudskiego 221. (K. 161)

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji, Stanisław Drechma, wieś Bary, gm. Bogusławice. (K. 162)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i rozpoznawczą, Marek Koniarek, Piotrków, Legionów 8. (R. 164)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13. Sekretarz Redakcji od 10-12 do 12-01, telefon 123-33. — Redakcja rekwizycji nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr spłaty poza tekstem zł. 20. Nekrelogi zł. 15. — za milimetr spłaty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnym i świątecznym 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Świrki 2.

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie majątkowe, wydane przez PUR w Łodzi, Piotr Wojtasik, Piotrkowska, Sulejowska 79. (K. 163)

ZAGUBIONO bilet okresowy na rok 1946, Rozprza — Piotrków. — Bolesław Misztela, wieś Starawieś gm. Rozprza. (K. 165)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Leszek Stanisławski — Kilińskiego 40. (582)

ZAGINEŁA legitymacja tramwajowa ucznia szkoły powszechnej Nr 80 Andrzeja Kapuścińskiego. Piaseczna 23. (798 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę i legitymację spółdzielni na nazwisko Maria Rudzińska, Borowa 3. (782 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Jan Przybylski, Łódź, Mielczarskiego 22. (792 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, zezwolenie na stoisko (Wodny Rynek) patent na nazwisko Józef Różycki, Sieradzka 1. (778 p)

ZGUBIONO kartę zdemobilizowania RUK Łódź — powiat na nazwisko Mirosław Marcinkowski, Probuszczewice, poczta Zgierz. (795 p)

## LOKALE

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju porządnie umeblowanego z używalnością łącznie, ew. kuchni. Požadany telefon. Pośrednicy niewykłuczeni. Wiadomość tel. 148-30. (772 p)

POSZUKUJE się sali fabrycznej w śródmieściu o rozmiarach 20 na 5 m. Oferty pod „Halina” do Dziennika Łódzkiego. (571)

Z POWODU choroby odstąpię ładny sklep na Piotrkowskiej przy Narutowicza. Oferty pod „Piotrkowska” do Dziennika Łódzkiego. (602-p)

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, z wygodami w śródmieściu. Koszta remontu zwrócimy. Zgłoszenia tel. 153-87. (727 p)

POSZUKUJE lokalu handlowego 2-4 pokoi. Mogę być sublokator. Zgłoszenia: Pawlak, Jarcza 1, tel. 257-32. (517)

POSZUKUJE lokalu lub piwnic skanalizowanych na wylotownie. Tel. 171-29 lub 171-28. (655-p)

POSZUKUJE sklepu lub części, branża elektryczna. Zgłoszenia tel. 110-69. (555)

ZAMIENIE 3 pokoje Sopot na 2-3 w Łodzi. Oferty Sopot: Biuro Ogłoszeń „Spółnota”, Grunwaldzka 36a. (K. 157)

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, wille z ogródkiem, ul. Dąbrowskiego zamienie na podobne w centrum lub Julianów. Oferty „Dąbrowskiego”. (783 p)

POSZUKUJE sali fabrycznej możliwie z siłą elektryczną. Oferty do administracji pod „Sala”. (784 p)

KAWALER dobrze sytuowany poszukuje eleganckiego pokoju w śródmieściu. Tel. 209-21 — godz. 12-2. (791 p)

## NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJE angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, czeskiego, włoskiego, hiszpańskiego niemieckiego. Daszyńskiego 61 m. 6. (285 p)

KURSY administracyjno - handlowe przy Państwowym Liceum Administracyjnym, Łódź, Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na kursy administracyjno - handlowe, księgowości. Sekretariat czynny 16.30-19.30. (720 p)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. (581)

GIMNAZJUM Administracyjne Z. N. P. Piotrkowska 125 przyjmują jeszcze zapisy do klas przyspieszonych dla dorosłych. Sekretariat czynny 16-19. (721 p)

## MATRYMONIALNE

PAN kulturalny, poważnie myślący, wiek średni, na posadzie, średniozamożny, pragnie poznać miłą, inteligentną panią z własnym mieszkaniem. Cel — wspólna przyszłość. Dyskretna zapewniona. — Uprasza się panie poważnie myślące o wyrażeniu swych życzeń do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „Fobudka szczęścia”.

## POSZUKIWANIE RODZIN

JANUSZEWSKA Maria z Litwy córka Kazimierza Hofmana, poszukuje krewnych: doktorów Włodzimierza i Ignacego i siostrę Marię. Zawiadom: Włocławek, Brzeska 1, Malkiewicz. (K. 158)

## RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 104)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT wykonuje zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Operatora na zabawy, wesela i t. p. zamawiać wcześniej. Narutowicza 8. (Ag. 47)

NIKLUJE solidnie szybko, sprawnie, także masowe wyroby drobne (roboty bebnowe) „Galwanizator”, Łódź, Lipowa 34 tel. 146-52. (a. 131)

WYTWÓRNIA Pudełek Teksturowych i Skoroszytów, Łódź, Plac Dąbrowskiego 2 tel. 266-95. (749 p)

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Południowa 3. (A. 105)

„EWA” wytwórnia trykotów Sienkiewicza 25, przyjmuje do szycia hurtem, detalicznie. Ceny niskie. (526)

OSTRZYMY nożyce, cegi itp. Szalfierna, Kilińskiego 103. (A. 110)

FILATELIŚCI! Nowo otworzona firma „Kolekcja”. Piotrkowska 68, poleca bogaty wybór znaczków. Ceny konkurencyjne, kupno — sprzedaż, tel. 257-58. (770 p)

MAM niezawodny sposób zaprowadzenia każdego pożytecznego artykułu do sklepów. Zgłoszenia „Dla Zastępcy”. (657 p)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka Piotrkowska 117 w podwórzu, tel. 168-87 naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (584)